

BEZPŁATNE



www.mojemiasto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIASTO

nr 01 (100) styczeń/luty 2024

D W U M I E S I Ę C Z N I K



**Moje
MIASTO**
ALE NUMER!

WOLNOŚĆ UKRAINIE!

ROK 2024 ROKIEM KABARETU



NAJWIĘKSZE
WYDARZENIE
KABARETOWE
JUŻ 3 MARCA
W MÜNCHEN


KABARETOWY DZIEŃ KOBIET

Wystąpią:

Ani Mru-Mru, Kabaret Czesuaf, Zdolni i Skromni
Kabaret Chyba, Ireneusz Krosny, Joanna Bartel
prowadzenie: Piotr „Guma” Gumulec

BILETY:

WWW.GRAMY.DE

gramy  de STAR ★ MANAGER

ISSN 2942-4496



9 772942 449001

WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM!

Niedrogie paliwa, wysokiej jakości marki własne,
usługi oraz innowacyjne rozwiązania dla mobilności przyszłości.

MEHR ALS GÜNSTIG TANKEN! www.star.de



ORLEN Deutschland GmbH
Kurt-Wagener-Str. 7
25337 Elmshorn.



ADAM SLABON

+49 0176 84641740

Adam.Slabon@dvag.de



JOANNA RUSSAK

+49 0175 1213891

Joanna.Rusak@dvag.de



SEBASTIAN OSRODKA

+49 0175 2782051

Sebastian.Osrodka@dvag.de

PORADY DLA WSZYSTKICH W ZAKRESIE

UBEZPIECZEŃ

- ▶ ZDROWOTNE (PRYWATNE I PAŃSTWOWE)
- ▶ RENTOWO – EMERYTALNE
- ▶ Z DOTACJAMI PAŃSTWOWYMI
- ▶ KFZ KOMUNIKACYJNE
- ▶ UZNAWANIE ZNIŻEK Z POLSKI
- ▶ WYPADKOWE I OD NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- ▶ OC PRYWATNE I DLA FIRM
- ▶ OCHRONA PRAWNA
- ▶ PRĄD I GAZ
- ▶ I WIELE INNYCH

BANKOWOŚCI

- ▶ DARMOWE KONTO
- ▶ KREDYTY PRYWATNE I KONSUMPCYJNE
- ▶ DEBETY, KARTY KREDYTOWE
- ▶ KREDYTY HIPOTECZNE
- ▶ DOM, MIESZKANIE
- ▶ FUNDUSZE INWESTYCYJNE (AKCJE)



Übersetzungen & Consulting

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykle wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- Teletłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych.
- Kompleksowa organizacja tele- i wideokonferencji m. in. przez aplikacje Teams, Zoom, Skype, WhatsApp, Messenger.
- Pisemne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.

Biuro Tłumaczeń i Informacji
Agnieszka Miller

Leopoldstr. 244,
80807 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005

Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443

WhatsApp 0049(0)1727743443

E-mail: post@a-miller.de



www.a-miller.de

spis treści

Moje MIASTO
ALE NUMER!

od redakcji DRODZY CZYTELNICY

Przed Wami setny numer *Mojego Miasta*, polonijnego pisma wydawanego bez przerwy od roku 2007. Jubileusz ten zawdzięczamy kilkudziesięciu autorom, którzy użyli nam swego pióra, sprawnie funkcjonującej redakcji wraz z działem reklam, sieci kolporterów, wiernej nam od początku graficznej i operatywnemu wydawcy. Nie będziemy tutaj nikogo wymieniać z nazwiska, gdyż nieopatrnie moglibyśmy kogoś skrzywdzić. Zdecydowana większość z nich widnieje na naszej stronie internetowej (www.mojemiasto.eu), gdzie udostępniamy wszystkie wydania *Mojego Miasta*. Są jeszcze dwie grupy „udziałowców” w tym sukcesie, reklamodawcy korzystający z naszych łam i najważniejsi – Wy, Drodzy Czytelnicy, bez których pismo by nie istniało. Wszystkim Wam gorąco dziękujemy, życząc w Nowym Roku zdrowia i samych sukcesów. Zapewniamy jednocześnie, że dołożymy wszelkich starań, byście towarzyszyli *Mojemu Miastu* jak najdłużej.

A teraz zapraszamy do przeglądu setnego numeru.

Rozpoczynamy niezwykłą sylwetką zapomnianego biskupa Antoniego Baraniaka, który żył w cieniu Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego. Zapraszamy do kilku niemieckich miast, w których miejscowa Polonia świętowała 11 Listopada. Publikujemy pożegnalny list Konsula Generalnego RP w Monachium, który po trzech latach kończy swoją misję w stolicy Bawarii (Panu Konsulowi dziękujemy za współpracę i życzymy pomyślności w nowych życiowych wyzwaniach). Przedstawiamy kobietę niezwykłej odwagi, Aleksandrę Piłsudską – żonę Marszałka i dla odmiany gościmy Lolę Montez, która rozkochawszy w sobie króla Bawarii Ludwika I doprowadziła do państwowego kryzysu.

W numerze ponadto: o wojennych reparacjach, polskich i niemieckich satyrykach, naszych śpiewakach operowych podbijających serca hamburczyków, próbach okiełznania sztucznej inteligencji, najnowszych modowych trendach i Polonezie na liście UNESCO. Jest sport, zaproszenie na narty w Alpy i do gorących wód w Uniejowie. Dla ciała mamy kulinarne przysmaki, a dla ducha – listę stu najważniejszych polskich książek napisanych po 1918 roku oraz jubileuszową modlitwę naszego kapelana. Te dwie ostatnie pozycje, to prezenty autorów z okazji setnego wydania *Mojego Miasta*. Dziękujemy!

Z życzeniami przyjemnej lektury

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

MOJE MIASTO

- Święta Rodzina 4
- Polskie Parafie Katolickie 4
- Biskup, który nie dał się złamać komunistom
Jarosław Wróblewski 5
- Polonia świętuje 11 Listopada 6
- Kochajcie Polskę Jan M. Malkiewicz 7
- FELIETON Setka Bogdan Żurek 8
- FELIETON Listy z Berdyczowa – Jak to na wojence ładnie...
Krzysztof Dobrecki 8
- Kobieta niezwykłej odwagi Teresa Kaczorowska 9
- Król i tancerka Jolanta Helena Stranzenbach 10
- Jubileuszowa Modlitwa ks. Jerzy Grzeškowiak 11
- Pamięci najmłodszych ofiar
II wojny światowej Andrzej Białas 12
- Wywiad z prof. JANEM RYDLEM 13
- Niemcy mieli Loriota,
a my Grodzieńską Jolanta Łada-Zielke 14
- Polscy śpiewacy operowi podbijają serca
hamburskiej publiczności Jadwiga Zabierska 15

PORADNIK

- Sztuczna inteligencja w Europie oraz Chinach
Michał Barycki 16
- Szkoła jazdy Holtmann z nowym właścicielem 18
- Podróże po świecie – Śnieżna kraina marzeń
Sebastian Wieczorek 20-21
- Alternatywne podróże po Polsce –
Gorące źródła w Uniejowie Grażyna Strzelecka 23
- Kącik piękności – Ładne oczy masz... Orlando 24-25
- Na stole – Przepisy na wagę złota,
czyli dożyjmy setki! Ranonik 28-29

AKTUALNOŚCI

- SV POLONIA München e.V. Moje Miasto pyta 30
- FC Husaria – idziemy do przodu! 31
- Daria Nadolska 32
- Pasowany na rycerza 32
- Tanecznym krokiem na listę UNESCO 33
- 100 najważniejszych polskich książek
napisanych po 1918 roku Małgorzata Gąsiorowska 35
- LISTY DO REDAKCJI Klucz do odzyskania normalności 36



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

JESTEŚMY NA



Ostatniego dnia roku, 31 grudnia, obchodziliśmy święto Świętej Rodziny

Samo święto wprowadzone zostało do liturgii dopiero pod koniec XIX wieku, podczas pontyfikatu papieża Leona XIII, który nieustannie zachęcał do naśladowania Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Najbardziej znaczenie tego święta podkreślali jednak ostatni papież: Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek – z pewnością dlatego, że jeszcze nigdy w historii małżeństwo i rodzina nie były tak zagrożone.

Z rozważania Benedykta XVI przed modlitwą Anioł Pański (27.12.2009): „Dzisiaj przypada niedziela Świętej Rodziny. Możemy raz jeszcze uośmieszyć się z betlejemskimi pasterzami, którzy, gdy tylko otrzymali wiadomość od Anioła, pobiegli w pośpiechu do grotty i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę leżące w żłobie (Łk 2,16). Pierwsi świadkowie narodzin Chrystusa, pasterze, znaleźli przed sobą nie tylko Dzieciątko Jezus, ale i małą rodzinę: mamę, tatę i nowo

narodzonego syna. Bóg zechciał objawić się, rodząc się w ludzkiej rodzinie i dlatego rodzina ludzka stała się ikoną Boga!...”.
W okresie Bożego Narodzenia ważne miejsce w naszych kościołach zajmuje stajenka. Przyprawiamy do niej dzieci, odwiedzamy te najbardziej znane w okolicy. Ale stajenka to nie tylko atrakcja dla naszych pociech bądź rzewne wspomnienie z czasów dzieciństwa, stajenka to przede wszystkim wielka katecheza o miłości Boga i o godności każdej ludzkiej rodziny.

O godności rodziny mówi stajenka przez to, że przychodząc na świat w rodzinie Bóg uświęcił wszystkie ludzkie rodziny. Urodził się jako bezbronne dziecko, jako najbardziej zagrożony z biednych, aby nikt nie poczuł się przez



Niego odrzucony czy pominięty. To dlatego Jan Paweł II, wielki obrońca rodziny, przypomniał, że zadaniem Kościoła jest głoszenie prawdy o rodzinie, będącej domowym Kościołem i sanktuarium Boga. Ukazując wielkość i piękno powołania do życia w małżeństwie i w rodzinie, papież wskazywał, że każda rodzina powinna czerpać swój wzór z Rodziny z Nazaretu. On sam codziennie modlił się za rodziny, zwłaszcza te najbardziej zagrożone.

Obrazy przedstawiające Najświętszą Rodzinę spotykamy już w katakumbach. W Polsce znane są słynące cudami obrazy – św. Józefa w Kaliszu, na którym przedstawiona jest cała Święta Rodzina (na zdjęciu); w Studziannie – ze Świętą Rodziną przy stole, a także obraz Matki Bożej w Miedniewicach.

Ks. Arkadiusz Nocoń, www.vaticannews.va/pl, www.brewiarz.pl

Rok 2024 Rokiem Arcybiskupa Antoniego Baraniaka

Biskup, który nie dał się złamać komunistom



Wielka Trójka: Prymas Stefan Wyszyński, biskup Antoni Baraniak i kardynał Karol Wojtyła.

Był odważnym człowiekiem Kościoła. Więziono go bez procesu przez 27 miesięcy. Przeszedł 145 przesłuchań. Był poddawany okrutnym torturom. Komuniści chcieli wymusić na nim zeznania przeciwko kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. Wyrwał i nie dał się złamać. W 2018 roku ten kapłan męczennik pośmiertnie został odznaczony Orderem Orła Białego. Rok 2024 został uchwalony przez Sejm RP Rokiem Arcybiskupa Antoniego Baraniaka.

w Krakowie. Od 1933 r. był sekretarzem metropolity poznańskiego i gnieźnieńskiego, Prymasa Polski, kardynała Augusta Hłonda, a po wojnie – Prymasa Stefana Wyszyńskiego. W roku 1951 papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej.

We wrześniu 1953 roku jako najbliższy współpracownik Prymasa Tysiąclecia bp Baraniak został aresztowany i uwięziony przez komunistyczną bezpiekę w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie.

chorobie 13 sierpnia 1977 r. Umierającego metropolitę odwiedził w szpitalu kard. Karol Wojtyła, który – jako papież Jan Paweł II, podczas pielgrzymki do Poznania w 1983 r. – wspominał, że jego „pasterskie męstwo, wielką pokorę i Bogu znane zasługi otaczamy zawsze głęboką czcią”.

Sejm RP ogłasza rok 2024 Rokiem Arcybiskupa Antoniego Baraniaka

Był wybitnym mówcą i znakomitym kaznodzieją, wielokrotnie występował publicznie w obronie praw polskich katolików, domagał się od władz zgody na budowę nowych kościołów i stał w obronie księży szukanowiczów – przez komunistów za ich budowę bez pozwolenia. W kwietniu 1966 roku, blisko współpracując z prymasem Wyszyńskim, zorganizował w Poznaniu obchody milenium chrztu Polski, a dwa lata później z okazji tysiąclecia pierwszego biskupstwa w Poznaniu – pierwszy od 230 lat synod archidiecezalny. Arcybiskup Antoni Baraniak zmarł w Poznaniu 13 sierpnia 1977 roku. Pochowano Go w podziemiach bazyliki archikatedralnej. W 2018 roku ten kapłan męczennik pośmiertnie został odznaczony Orderem Orła Białego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w 120. rocznicę urodzin księdza arcybiskupa Antoniego Baraniaka – metropolity poznańskiego, salezjanina, niezłomnego obrońcy wiary katolickiej, Kościoła i Polski wobec prześladowań komunistycznych, jednego z przywódców pokojowych zmagania Polaków o niepodległość, ogłasza rok 2024 Rokiem Arcybiskupa Antoniego Baraniaka – czytamy w uchwale Sejmu z dnia 28 lipca 2023 r. podpisanej przez Elżbietę Witek, Marszałek Sejmu.

Od 6 lat w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL każdego 26 dnia miesiąca jest odprawiana comiesięczna Msza św. w intencji rozpoczęcia beatyfikacji abpa Baraniaka, którą w X Pawilonie odprawił salezjanin ks. Jarosław Wąsowicz.

Jarosław Wróblewski

Logotyp został wykonany przez Tomasza Maniewskiego z Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE

MONACHIUM
Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290
Msze św.:
■ 8:30 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
■ 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld – Kristallstrasse 7)
■ 8:30 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
■ 10:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem ferii oraz miesięcy wakacyjnych – lipiec, sierpień i do II niedzieli września włącznie
■ 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1)
■ 13:30 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1) – dodatkowa na czas pandemii
■ 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

LANDSHUT
Msze św.:
LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
■ w niedziele – 11:30
■ środy – 18:00
■ pierwsze piątki miesiąca – 18:00
ERDING – kościół św. Wincentego Vinzenzstr.9, 85435 Erding
■ w ostatnią niedzielę miesiąca – 19:00
■ modlitwa różańcowa – 18:30
FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
■ w niedziele – 16:30
DINGOLFING *
Msze św. po polsku:
DINGOLFING – Klasztor św. Klary, Geislung 12 o. Jan Stefaniuk, tel.: 08731/323997
■ w niedziele – 9:30 oraz 11:00

REGENSBURG
o. dr Józef Maziarz Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg tel.: 0941 79 44 78
Msze św.:
kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9 93055 Regensburg
■ w niedziele i święta – 10:30

AUGSBURG
Biuro: Thomstr. 24 B, 86153 Augsburg tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22
Msze św.:
AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60
■ w niedziele i święta – 10:30
■ środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE
Biuro: Südenstr. 39, 76137 Karlsruhe tel. 0721/24654
Msze św.:
KARLSRUHE – kościół St. Josef Eichelbergstraße 1
■ sobota – 20:00

KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth Sudenstr. 39
■ niedziela – 12:00
Baden-Baden – kościół St. Josef Lichtentalerstraße 90 A
■ niedziela – 15:00
PFORZHEIM – kościół St. Franziskus Lindenstraße 26
■ niedziela – 09:00
RASTATT – kościół Zwölf Apostel Rötterbergstraße 14
■ sobota – 17:00

ROSENHEIM
Msze św.:
ROSENHEIM – St. Michael, Westerdorferstr. 43
■ w niedziele i święta kościelne – 10:30
Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
■ od wtorku do piątku – 18:00
TRAUNSTEIN – Stadtkirche St. Oswald, Maxplatz 8
■ (od listopada do kwietnia) IV sobota miesiąca – 17:00
TRAUNSTEIN – Salinenkapelle St. Rupert, Salinenstr. 2
■ (od maja do października) IV sobota miesiąca – 17:00
TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser Rathausplatz 1a
■ I niedziela miesiąca – 17:00
FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberdorfer-Straße 2
■ II niedziela miesiąca – 17:00
GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21
■ III niedziela miesiąca – 16:00
WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1
■ II sobota miesiąca – 17:00
■ IV niedziela miesiąca – 15:00
■ Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA
ks. Stanisław Stenka CR Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355 Fax 0911/3475749

Msze św.:
■ w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibald, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
■ w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
■ II niedziela miesiąca – 16:00

FREYSTADT *
Msze św. po polsku:
FREYSTADT – Wallfahrtskirche Maria Hilf, Allersberger Str. 33 o. Bartymeusz Trąbecki, www.kirche-freystadt.de
■ 14.01, 28.01, 11.02, 25.02, 10.03.2024 – 11:30

INGOLSTADT
ks. Norbert Zawilak Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt tel.: 0841-88138200
Msze św.:
Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
■ w niedziele – 10:00
■ we wtorki i czwartki – 9:00
■ w poniedziałki, środy, piątki i soboty – 18:00

Gmina Weissenburg Kościół – Willibald-Kirche
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART
o. Jan Zubeł Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart tel.: 0711 5852914

Msze św.:
STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
■ w niedziele i święta – 10:30
■ środy – 18:30
■ pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź – 18:00
■ piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30
BÖBLINGEN – kościół św. Marii, Berliner Str. 14 71034 Böblingen

■ w niedziele i święta – 12:30
■ czwartki – 18:30
■ pierwszy czwartek miesiąca spowiedź – 18:00
TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3 72076 Tübingen
■ w niedziele i święta – 15:00
■ piątki – 19:00
■ spowiedź pierwszozłotkowa – 18:30
KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim
■ I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang
■ w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG
ks. Eugeniusz Bartnik Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:
Kościół st. Elizabeth, Moldastr. 20
■ w czwartki – 19:00
■ w piątki i soboty – 18:30
■ niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKARGARTACH kościół św. Michała, Liebermannstr. 18
■ niedziele – 12:30

ROTTWEIL
ks. Wiesław Soja Krummer Weg 17, 78628 Rottweil tel.: 0741 20966590

Msze św.:
ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil
■ w niedziele – 9:15

TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen
■ w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen
■ w sobotę i IV niedziele miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold
■ w I, III i V niedziele miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg
■ w II sobotę miesiąca – 17:00
■ w IV sobotę miesiąca – 19:00

* Nie podlega polskim parafiom.

Polonia świętuje 11 Listopada

Schwäbisch Gmünd Essen

Z okazji 105. Rocznicy Odzyskania Niepodległości 18 listopada 2023 roku odbył się w Schwäbisch Gmünd Koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. W imieniu organizatora przybyłych powitał Ryszard Kania, a okolicznościowe przemówienia wygłosili Burmistrz Miasta Richard Arnold i Konsul Generalny RP w Monachium Jan M. Malkiewicz. Przed koncertem, w podzięce za siłę i wytrwałość w walce o wolną Polskę, konsul generalny odznaczył dwóch działaczy niepodległościowych i polonijnych – Emilianą Richtera i Bogdanę Żurka.

Po raz dwunasty członkowie Klubu Gazety Polskiej w Essen zorganizowali, pod przewodnictwem Bożeny Wislockiej, dwudniowe obchody rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

11 listopada w sali parafialnej przy kościele pw. św. Klemensa odbył się recital barda Gazety Polskiej Pawła Piekarczyka, połączony z występem młodej polskiej emigrantki Amelii Kwaśny. Pieśniarz wykonał kilkanaście swoich utworów, które treścią nawiązywały do wydarzeń sprzed 105 lat. Występ

Stuttgart

15 listopada obchodziliśmy w Stuttgarcie 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W obchodach wzięli udział m.in.: Jan M. Malkiewicz – organizator, konsul generalny RP w Monachium, Thomas Blenke, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Badenii-Wirtembergii, Gideon Nissenbaum, konsul honorowy RP w Konstancji, Jo Triller, pierwszy burmistrz miasta Remseck, Oskar Skiba, dyrektor finansowy Orleń sponsoru uroczystości, a także dyrekcja i grono pedagogiczne polskiej szkoły oraz licznie przybyli uczniowie i rodzice.



Schwäbisch Gmünd



Stuttgart



Essen

Występ na najwyższym artystycznym poziomie, przed ponad 700 widzami, zapewnił przybyły z Warszawy Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego pod dowództwem Dyrektora – kmdr. por. Jarosława Rywalskiego. Zespół zatrudnia ponad 150 artystów: piosenkarzy, śpiewaków, muzyków, tancerzy i artystów chóru, z czego do Schwäbisch Gmünd przyjechało ponad osiemdziesiąciu. W bogatym programie koncertu znalazły się m.in.: polonez i mazur oraz cała gama pieśni legionowych i żołnierskich.

Wystąpili soliści: Monika Chodyna, Kinga Taront, Aleksandra Okrasa-Wachowska, Mariusz Borzyszkowski, Wiktor Szymonowicz i Andrzej Wiśniewski, chór, balet i orkiestra symfoniczna pod dyktando Piotra Racewicza, konferansjerkę poprowadził Tomasz Szuran.

Patronat honorowy: Konsul Generalny RP w Monachium Jan M. Malkiewicz i Burmistrz Schwäbisch Gmünd Richard Arnold.

Organizator: Centrum Krzewienia Polskiego Języka, Kultury i Tradycji, przy Polskiej Parafii Katolickiej w Schwäbisch Gmünd, pod kierownictwem Emiliany Richtera i Ryszarda Kania.

zakończył utworem poświęconym heroicznej postawie i śmierci dziewięciu błogosławionych członków rodziny Ulmów.

Z kolei dr Jacek Pawłowicz, zastępca dyrektora Muzeum Żołnierskiego Wykłętych i Więźniów Politycznych PRL, opowiedział o życiu i śmierci Rotmistrza Pileckiego. Wspominał także o inicjatywie, którą prowadzi wraz z córką Rotmistrza p. Zofią Pilecką, polegającą na sadzeniu Dębów Rotmistrza Witolda Pileckiego w Polsce i Europie. Spotkanie zakończono wspólną modlitwą.

Niedzielne obchody, 12 listopada, rozpoczęto uroczystą mszą świętą, którą koncelebrowali ks. Jerzy Wieczorek SChr i Sławomir Pelec SChr. W mszy uczestniczyli: konsul ds. Polonii Jan Krzymowski, Wojciech Poczachowski z Instytutu Polskiego w Düsseldorfie, a także Paweł Piekarczyk i dr Jacek Pawłowicz.

Po mszy, tradycyjnie już, uformował się Marsz Niepodległości. Na czele niesiono krzyż i obraz MB Częstochowskiej, dalej szli oficjele z banerami i zamieszkali w Essen i okolicach Polacy. Uroczystości zakończono w sali parafialnej wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych.

Obchody zaczęły się od przemówienia konsula Jana Malkiewicza. Poruszył on temat tragicznej historii polsko-niemieckiej oraz naszej powojennej przyjaźni. Podkreślił długoletnią współpracę kulturalno-gospodarczą, jak i biznesową, wyraził też wdzięczność za opiekę nad grobami Polaków, którzy zginęli w niemieckich obozach.

Konsul honorowy Gideon Nissenbaum opowiadał o swych polskich korzeniach, wspominając o bolesnej utracie niemalże całej rodziny w obozie koncentracyjnym. Chwalił współpracę kulturalną i edukacyjną.

Sekretarz stanu Thomas Blenke, mówiąc o trudnej sytuacji między naszymi krajami, wspominał o liście biskupów polskich do niemieckich, w którym wybaczano i proszono o przebaczenie.

Wieczór uświetnił występ łódzkich artystów z tenorem Dariuszem Stachurą na czele z fragmentami opery „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. Po wydarzeniach kulturalnych zaproszono na degustację polsko-niemieckich specjalności.

Louis Lenobel

Skróty, opracowanie – redakcja MM



Konsul Generalny RP Jan M. Malkiewicz (po lewej) i Konsul Honorowy RP w Konstancji Gideon Nissenbaum.

Kochajcie Polskę

Szanowni Państwo,

3 lata strzeliły jak z bata i moja służba na placówce w Monachium dobiegła końca. Nie był to łatwy czas. Najpierw pandemia, potem wybuch wojny na Ukrainie, w październiku rozgorzał konflikt zbrojny w Izraelu. W czasie obostrzeń związanych z epidemią wirusa Covid-19 konsulat pracował pełną parą, nie mieliśmy żadnych przestojów i nie wprowadziliśmy ograniczeń. Od maja 2021 r. nastąpił okres krótkiej stabilizacji, aż do lutego 2022 r., kiedy Rosja napadła na Ukrainę. W ciągu kilku dni na przełomie lutego i marca Polonia w wielkim zrywem solidarności ruszyła z pomocą dla ofiar wojny i fali uchodźców. Poruszenie było tak wielkie, że przed naszym biurem przy Prinzregentenstraße darczyńcy zablokowali ruch uliczny i urzędnik z kancelarii rządu bawarskiego w rozmowie telefonicznej ze mną stwierdził, że po raz pierwszy w historii Bawarii konsul obcego państwa spowodował zablokowanie ruchu na królewskiej alei. Pomoc nadeszła jednak niebawem i policjanci włączyli się do akcji, kierując ruchem ulicznym.

Wielkim sukcesem było wprowadzenie na terenie całej Bawarii zdalnej nauki języka polskiego dla uczniów ostatnich klas gimnazjalnych, finansowanej z kasy bawarskiego rządu. Gorąco zachęcam, aby nasza młodzież uczestniczyła w tej formie nauki języka polskiego, co umożliwi jej przystąpienie do ustnej matury z tego przedmiotu i zdobycie cennych punktów przydatnych w staraniach o miejsce na najlepszych uczelniach.

Zrobiliśmy wiele dla upamiętnienia miejsc związanych z ofiarami, jakie Polska poniosła podczas II wojny światowej. Niech tylko odnowiony krzyż na cmentarzu Waldfriedhof w Dachau będzie symbolem naszego wysiłku. W przyszłym roku w izbie pamięci na terenie

byłego KL Dachau, obok granitowego postumentu upamiętniającego ojca Mariana Żelazka, znajdzie się tablica pamięci Błogosławionych Męczenników, którzy stracili życie w tym strasliwym miejscu. W wyniku długich uzgodnień z przewodniczącą landtagu Ilse Aigner i jej zastępcą Karlem Frellerem transmitowane w telewizji bawarskiej uroczystości Dnia Pamięci Ofiar Narodowego Socjalizmu (Tag des Gedenkens an die Opfer des Nationalsozialismus) były – pierwszy raz w Bawarii – poświęcone polskim ofiarom. Mam też nadzieję, że nasze zabiegi o większe wsparcie finansowe dla ośrodka muzealnego na terenie byłego KL Sandhofen w Mannheim przyniosą rezultaty.

Konsulat jako symbol naszej 120-letniej obecności (z przerwami) w Monachium przeszedł mały lifting wewnątrz, upamiętniliśmy 4 z 9 konsuli, którzy piastowali tutaj swój urząd przed ’39 rokiem – ich portrety znalazły się w głównej sali recepcyjnej. Artystom, którzy pro bono oddali swój czas i talent, by upamiętnić naszych poprzedników, dziękujemy! Na zewnątrz konsultatu obok tablic Aleksandra Ładosia i Józefa Mackiewicza znajdzie się, już zamówiona, tablica poświęcona pamięci Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Kuriera z Warszawy, długoletniego dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium.

Na polu gospodarczym też nie próżnowaliśmy. Odbyła się konferencja w sprawie energetyki wodnorodowej, na terenie Bawarii od 2 lat działa przedstawicielka Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, powstała zinstytucjonalizowana współpraca w obszarze technologii medycznych, odbyliśmy też wiele spotkań wspierających polskich przedsiębiorców. Kilka z nich nie zakończyło się na słowach, a na podpisaniu

konkretnych umów i realizacji projektów. Ukończeniem pracy na polu gospodarczym jest oczywiście Oberstdorf: kooperacja klubów narciarskich i nowy sponsor skoczni – Orlen Deutschland. Narciarze nawiązali współpracę, młodzież smaruje narty, a Orlen Deutschland zdobył wysunięty najbardziej na południe Niemiec przyczółek dla swoich usług. Mam nadzieję, że Oberstdorf stanie się symbolem znakomitej współpracy gospodarczej, która przez sport zbliża i buduje trwałe relacje.

Grzej wypadł proces wsparcia wymiany młodzieży. Maszyna ruszyła, ale zanim tłoki złączą równomierną pracę, upłynie jeszcze trochę czasu. Mam nadzieję, że w najbliższym roku dojdzie wreszcie do wymiany i młodzież z naszego okręgu konsularnego odwiedzi obszary wschodniej Polski, a młodzi Polacy przyjadą do Badenii-Wirtembergii i Bawarii. Poznają nowe regiony, zrodzą się przyjaźnie, a także zrozumienie dla kultury, tradycji i historii.

Wystawa polskiego malarstwa symbolicznego, która przyciągnęła tysiące zwiedzających czy koncert w teatrze „Leo 17”, który gościł 500 widzów, wernisaże przy Prinzregentenstraße, ekspozycje szopek w Konsulacie to miłe akcenty, które upiękniały na polski sposób życie w Monachium. Organizacja, wspólnie z Ukraińskim Wolnym Uniwersytetem, konferencji naukowej „Polsko-Ukraińskie dzieje i ich współczesne interpretacje”, debaty o Józefie Mackiewicz i działalności grupy Aleksandra Ładosia w Bernie to wkład, jaki konsulat miał w obszarze studiów historycznych.

Badenia-Wirtembergia zyskała nowego konsula honorowego pana Gideona Nissenbauma, który będzie godnie reprezentował Polskę na terenie landu. Mam też nadzieję, że obchody jednego z dwóch naszych świąt narodowych organizowane przez konsulat na terenie Badenii-Wirtembergii na stałe wejdą do kalendarza spotkań z Polonią.

Największym jednak wyzwaniem organizacyjnym, które stanęło przed nami, były wybory do Sejmu i Senatu. Rekordowa frekwencja wyborcza, powołanie 11 komisji wyborczych były olbrzymim wyzwaniem, któremu sprościliśmy również dzięki niezwykle zaangażowaniu wielu osób pracujących bezpośrednio przy wyborach. Zagłosowało niemal 27 000 osób – to była tytaniczna praca, którą w sposób wzorowy wykonało niemal 140 osób, za co jeszcze raz dziękuję.

Szanowni Państwo, dziękuję za każde spotkanie i rozmowę. Dziękuję, że wspieracie Polskę i potraficie się zaangażować i poświęcić swój czas dla dobra naszej społeczności. Staralem się odwiedzić wszystkie aktywne ośrodki polonijne na terenie okręgu konsularnego, wspierać Wasze wysiłki i swoją obecnością podkreślić, jak bardzo doceniam Waszą pracę i zaangażowanie. Niech się Wam, Rodacy, darzy w Nowym Roku, trzymajcie się razem, szanujcie się, pomagajcie sobie wzajemnie i kochajcie Polskę. Nie ma takiego drugiego miejsca na świecie i nigdy nie będzie.

Wszystkiego najlepszego!

Monachium, 31 grudnia 2023 r.

Jan M. Malkiewicz – Konsul Generalny

Setne wydanie Mojego Miasta pragnę uczcić fragmentami trzech pionierskich felietonów, z czasów, kiedy nic nie wskazywało, że w tym miejscu zamieszkać się na stałe, a tym bardziej, że będzie ich prawie setka.



Bogdan Żurek

Bała się baba

Ponad 14 lat temu opisałem pełen przygód lot Lufthansą z Monachium do Gdańska, który, zamiast półtorej godziny, trwał dobę. Ostrzegawcze światło zajarzyło już podczas kołowania, gdy okazało się, że stewardessą jest facet, a kapitanem kobieta. Po ponad godzinny locie pani kapitan powiadomiła, że nad Gdańskiem rozpuściła się burza i lecimy do... Berlina.

„Bała się baba lądować!” – skomentował siedzący obok weteran, z lotniczą gapą w klapie. Niestety, to nie był koniec przygód, bo z Berlina samolot skierowano z powrotem do... Monachium. Dopiero dnia następnego, po noclegu na lotnisku, już bez eksperymentów (panie serwują, panowie startują!) dolecieliśmy szczęśliwie do celu. Nawet lądowanie wyszło cacy, mimo że nad Gdańskiem było burzowo i lało jak z cebra. Jak dwa i dwa jest cztery, wczoraj ta baba bała się lądować!

(MM wrzesień 2009)

Lusterko z Bardofką

Rzecz miała się w drugiej połowie lat 50-tych ub. wieku. W Bartoszycach, oddalonych o kilkanaście kilometrów od granicy z Obwodem Kaliningradzkim (dzisiaj Królewieckim), zatrzymywały się wojskowe transporty z radzieckimi żołdatami w bydłych wagonach.



Krzysztof Dobrecki

Jak to na wojence ładnie...

Na jednym z obozów Polskiej Organizacji Harcerskiej gościem rezydentem był porucznik Armii Krajowej, pseudonim „Smok”. Raczyl harcerzy podczas ognisk wspaniałymi gawędami o czasach wojny i okupacji.

Któregoś dnia zobaczyłem przed obozem długą kolumnę młodzieży. Wyszędłem przed bramę i zaprosiłem ich do zwiedzenia obozu. Po wysłuchaniu należnych i zasłużonych zachwytyów zaprosiłem dzieciaki na nasze ognisko. Tu muszę dodać, że były to dzieci z NRD, Junge Pioniere. No ok. Trzeba było tylko ułożyć program ogniska pokonujący bariery językowe.

Widząc, jak już zaciera ręce porucznik „Smok”, poprosiłem Go, jak mogłem najdelikatniej, by podczas gawędy nie opowiadał zbyt dużo o Niemcach.

Składnica Harcerska we Wrzeszczu, gdzie całkiem legalnie nabyłem używany przez Harcerską Służbę Ruchu plastikowy przyrząd zwany potocznie „lizakiem”. Identycznych używała Milicja Obywatelska do zatrzymywania pojazdów. Lizak harcerski od milicyjnego odróżniały tylko trzy, wypisane na jego białym tle, litery – HSR (Harcerska Służba Ruchu). Wystarczyło je wydrapać żyłką i... hulaj, dusza!

Mój lizak towarzyszył mi bardzo długo. Gdy parkowałem w miejscu niedozwolonym, kładłem go na podszybiu. Mandatu nigdy nie dostałem. Ratowałem mnie też z wielu opresji. Pod Elblągiem na przykład wyprzedzałem traktor przekraczając linię ciągłą. Na górze czatował gliniarz z drogówki: – Gdzie się tak obywatelowi śpieszy? Dokumenty!

W tym momencie zauważył lizak, zasalutował i odmeldował się: – Przepraszam kolego. Szerokiej drogi, do widzenia!

Innym razem „gnałem” lewym pasem w kierunku Gdyni. Na zderzaku siedział mi duży Fiat 125p, dający światłami znaki, bym mu zwolnił drogę. Gdy po raz kolejny zerknąłem w lusterko, zobaczyłem, że pasażer fiata wymachuje przez szybę lizakiem. Od razu wiedziałem, że to tajniacy w cywilu. Z ciarkami na plecach odmachnąłem im moim lizakiem i udało się! Dalszą drogę pokonałszy w całkowitej harmonii, znacznie przekraczając dozwoloną prędkość. Gdy zrównaliśmy się na czerwonych światłach w Gdyni, „kumple” z dużego fiata przyjaźnie pomachali mi na pożegnanie, skręcając w prawo w Świętojańską.

(MM marzec 2010)

Lizak

Lizak wyrzuciłem dopiero po powstaniu Solidarności w 1980 roku. Zanim bym się wytumanaczył, mógłbym oberwać. Nie od milicji, ale od swoich.

(MM Lipiec 2010)

nie mogą zamknąć, skoro i tak siedzimy. Niemniej brak wolności i swobody musiał nam doskwierać, bo przypomnieli mi się taka historia.

Siedział w naszej 6-osobowej celi lekarz Kazimierz Brzeziński. Zbieżność nazwisk z doradcą prezydenta USA najzupełniej przypadkowa, ale...

Leżąc na górnej prycy, zacząłem snuć opowieść: „Wyobraźcie sobie, chłopaki, nagle na naszym «spacerniaku» ląduje amerykański helikopter. Wypadają z niego uzbrojeni «marines». Po chwili słychać tupot ciężkich butów na naszym korytarzu. Z łomotem otwierają się drzwi do naszej celi i staje w nich uśmiechnięty potężny żołnierz amerykański.

Radośnie rzucamy się ku otwartym drzwiom. Żołnierz podnosi rękę do góry... – No, no! Only Brzeziński...

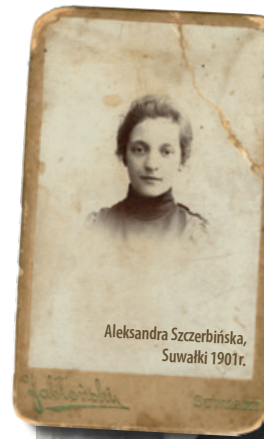
Jak znajdzie się jeszcze trochę miejsca, to załączam rymowanek:

Niechaj Wszystkim dziś się darzy Setny Numer?

Nie jesteście tacy starzy!

Kobieta niezwyklej odwagi

Minął ustanowiony przez Sejm IX kadencji Rok Aleksandry Piłsudskiej z d. Szczerbińskiej. Warto więc przypomnieć tę mało znaną Patronkę 2023 roku, kobietę niezwyklej odwagi, działaczkę niepodległościową i społeczną, oddaną żonę i matkę, a także strażniczkę pamięci o Marszałku Józefie Piłsudskim.



Marszałek Piłsudski z żoną Aleksandrą ze Szczerbińskich i córkami Wandą i Jadwigą w Sulejówku – 1924 r.

Aleksandra Szczerbińska pochodziła z Suwałk – urodziła się nad Czarną Hańczą 12 grudnia 1882 r. w zubożonej patriotycznej rodzinie szlacheckiej. Już w dzieciństwie straciła oboje rodziców – ojciec, Piotr Paweł Szczerbiński, urzędnik suwalskiego magistratu, zmarł jak miała 14 lat, zaś matka Julia Jadwiga z Zahorskich jeszcze wcześniej, kiedy skończyła 12 lat. Wychowaniem Oli i licznego rodzeństwa zajęła się głównie babka Karolina Zahorska, też zaangażowana w walkę Polaków o odzyskanie niepodległości. Po ukończeniu w 1901 r. rosyjskiego żeńskiego gimnazjum w Suwałkach 19-letnia Ola rozpoczęła samodzielną drogę życiową.

Wyjechała do Warszawy, w ciągu dwóch lat zdobyła zawód buchalterki i w 1903 r. rozpoczęła pracę w fabryce wyrobów skórzanich na warszawskiej Pradze. Jednocześnie uczyła się na wykłady tajnego Uniwersytetu Latającego. Trzy lata później wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej. Od razu dała się poznać jako działaczka odważna i zaangażowana, biorąc na siebie coraz trudniejsze zadania. Już 13 listopada 1904 r., podczas manifestacji na Placu Grzybowskim w Warszawie, przenosiła broń, a nawet „dynamit w pasie”. Niedługo potem PPS powierzyła jej nadzór nad składami broni. W jednym z nich, w maju 1906 r. poznała Józefa Piłsudskiego. Było to dla niej ważne wydarzenie, pisała: „Czekałam na przybycie tego człowieka, którego imię było już legendą w Polsce podziemnej”.

Rok później Piłsudski wyznał już miłość o 15 lat młodszej bojownicze o wolną Polskę. Ich związek był jednak bardzo trudny. Piłsudski był

żonaty z inną działaczką PPS, Marią Piłsudską de domo Koplewską, primo voto Juszkiewicz, która do śmierci 17 sierpnia 1921 r. nie chciała się zgodzić na rozwód. „Jestem w tragicznym trójkącie i nie wiem, jak z niego wybrnąć” – pisał w listach do Oli Piłsudski.

W 1907 r. Aleksandra została za swoją działalność aresztowana przez policję rosyjską i osadzona na Pawiaku w Warszawie. Po czterech miesiącach, w kwietniu 1907 r., zwolniono ją z braku dowodów. Była jednak obserwowana i dalsza jej praca w konspiracji stała się w Warszawie niemożliwa. Postanowiła więc zmienić wygląd, przefarbowała sobie włosy, zapakowała w kufrы rzeczy, broń i wyjechała z Warszawy do Kijowa.

Brała udział w wielu akcjach bojowych, w tym w akcji pod Bezdanami (1908) czy w napadzie na bank Państwowy w Kijowie. Przez pewien czas mieszkała też we Lwowie, gdzie pracowała w biurze fabrycznym, nawiązała współpracę ze Związkiem Strzeleckim, współtworzyła Towarzystwo Opieki nad Więziami Politycznymi.

Po wybuchu I wojny światowej Aleksandra Szczerbińska wstąpiła do Legionów Polskich. W I Brygadzie była komendantką kurierów legionowych, szkolila je, werbowała nowe. Od 1915 r. działała w Polskiej Organizacji Wojskowej pod zwierzchnictwem Piłsudskiego. Na terenie okupacji pruskiej przechowywała broń, przewoziła literaturę, za co została aresztowana przez Niemców, w listopadzie 1915 r. Przez rok była więźniarką polityczną – internowana w obozie w Szczypiornie (w dramatycznych warunkach,

TERESA KACZOROWSKA



– dziennikarka, prozaiik, poetka, dr nauk humanistycznych z zakresu historii, animatorka kultury. Publikuje w prasie polskiej i polonijnej, wygłasza odczyty na konferencjach naukowych. Jest autorką kilkunastu książek związanych z dziedzictwem narodowym, w tym o losach polskiej emigracji. Wydała też siedem zbiorów poezji. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Brązowym i Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

wśród szczurów, w zimnie, o głodzie), później w Lubaniu. Zwolniono ją dopiero w listopadzie 1916 r. Wróciła wówczas do Warszawy i podjęła pracę urzędniczką w suszarni jarzyn. W latach 1917–1918 działała w POW jako kurierka materiałów wybuchowych i wywiadowca.

Kiedy Józef Piłsudski był więziony w Magdeburgu Aleksandra urodziła, 7 lutego 1918 r., córkę Wandę. Gdy wrócił po 16 miesiącach internowania, 10 listopada 1918 r., zobaczył po raz pierwszy córkę, która miała już dziewięć miesięcy. Drugą córkę Jadwigę Aleksandra urodziła, kiedy Piłsudski był już Naczelnikiem Państwa, 28 lutego 1920 r. Nadal była jednak skazana na samotne macierzyństwo. Mogli zamieszkać razem w Belwederze dopiero po ślubie, który odbył się 25 października 1921 r. (po śmierci Marii Piłsudskiej), po 15 latach bliskiej znajomości.

W styczniu 1921 r. Aleksandra zakupiła dwie działki w Sulejówku, z letnim drewnianym domem. Spędzała tam z córkami wiosny i lata, a Piłsudski dojeżdżał z Belwederu. Jego żołnierze zorganizowali zbiorówkę na budowę dla nich domu – powstał Dworek „Milusin”, gdzie Piłsudscy wprowadzili się 21 czerwca 1923 r.

Poza rolę gospodyni, żony i matki, Aleksandra była sekretarką męża (Piłsudski nie pisał sam książek, tylko dyktował żonie po nocach). Prowadziła też szeroką działalność społeczną i charytatywną, także na emigracji w Londynie, gdzie udało się jej z córkami ewakuować po wybuchu II wojny światowej. Była też strażniczką pamięci po mężu, to dzięki niej powstał Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, a także – w dużej mierze też dzięki niej – otwarte zostało 14 sierpnia 2020 r. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Aleksandra Piłsudska zmarła 31 marca 1963 r. w Londynie. 28 października 1992 r. jej prochy złożono w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.



Aleksandra Piłsudska w Londynie

Fot. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego

Król i fancerka



Lola Montez (1821-1861) i król Bawarii Ludwik I (1786-1868)



Ludwig I i Lola Montez, © Heinz Gebhardt

W połowie XIX wieku najbardziej znaną celebrytką w Europie była Lola Montez. Uwodziła mężczyzn tak łatwo, jakby rzuciła na nich czar. Przejechała pół świata, sama decydowała o swoim życiu i zazwyczaj dostawała to, co chciała. Była chyba najbardziej zadziwiająco młodą kobietą tamtych czasów. Słynęła z dowcipu, sprytu i wyjątkowej urody (czarne włosy i mocno niebieskie oczy). Jako rzekoma Hiszpanka prowadziła życie, jakiego nie mogła wieść żadna inna kobieta w tamtych czasach. Miała tuziny prominentnych kochanków, a jej biografia już za jej życia służyła za temat przedstawień na Broadway'u.

Lola Montez urodziła się jako Elizabeth Gilbert w Irlandii, a wychowała w Indiach. Jako szesnastolatka, z woli matki, miała poślubić sześćdziesięcioletniego bankiera. Uciekła więc z domu i poślubiła kochankę swojej matki – 19 lat starszego brytyjskiego oficera. Była mu jednak niewierna, więc w końcu doszło do rozwodu. Rozwódki wówczas nie miały szansy na normalne życie, dlatego Elizabeth przybrała nową tożsamość – Lola Montez. Mimo że słabo mówiła po hiszpańsku i średnio tańczyła, zmyśliła, że jest wdową i zawodową tancerką egzotyczną z Sewilli. Ponieważ w Londynie została zdemaskowana, przeprowadziła się do Paryża, a potem do Berlina, gdzie tańczyła m.in. przed rosyjskim carem.

Warszawa, Drezno, Baden-Baden to tylko niektóre z przystanków na jej drodze, ponieważ nigdzie nie mogła zagrzać miejsca. Gdziekolwiek się pojawiła, jej pobyt zawsze przebiegał według jednego schematu: występ, sensacja, skandal, wydalenie z miasta. W Warszawie miała podobno pokazać gwiazdzącej publiczności goły tyłek, a rozróżba z teatru przeniosła się na ulice stolicy. Ciekawie wyglądała także lista jej kochanków, która obejmowała znakomite nazwiska, np. kompozytora Franza Liszta, autora „Trzech muskietierów” Alexandre’a Dumasa czy księcia Heinricha von Reuß-Ebersdorfa.

Kochliwy król

Król Ludwik I Wittelsbach miał sześćdziesiąt lat, gdy w 1847 roku poznał dwudziestopięcioletnią Lolę Montez, która właśnie zdobyła wątpliwą sławę lubieżnym „Tańcem pajaka”. Ludwik I miał niezliczone romanse z aktorkami, śpiewaczkami i tancerkami, gdyż uważał cudzołóstwo za legalną formę artystycznej rozrywki. Miał też stałą kochankę, piękną markizę Marianne Florenzi z Perugii. Poznał ją, gdy był jeszcze księciem koronnym, a ich intymny związek trwał aż do jego śmierci. Męża swojej metresi król sowiec wynagradzał. Gdy w październiku 1810 r. władca poślubił protestancką księżniczkę Teresę z Saksonii-Hildburghausen, z okazji ich wesela odbył się pierwszy festiwal piwa – tradycyjny monachijski Oktoberfest. Przez 44 lata żona znosiła niewierność Ludwika. Demonstracyjnie jednak zawsze opuszczała miasto, gdy Marianna przyjeżdżała do Monachium, aby odwiedzić kochanka. Jesienią, kiedy Teresa była w kolejnej ciąży (urodziła w sumie dziewięćdzieci), król wyjeżdżał na kilka miesięcy do Włoch do markizy. Biograf Ludwika napisał, że władca ma „niezwykle aktywny temperament erotyczny”.

Ludwik, bardzo oszczędny w wydatkach prywatnych, był przekonany, że sztuka ma edukacyjny wpływ na widza, dlatego przekształcił Monachium w europejskie centrum kultury. Zlecił budowę muzeów, bulwarów, świątyń, hal sławy i kościołów. Szczególnie lubił styl włoskiego renesansu i antyczny.

Jolanta Helena Stranzenbach



Sugar daddy i Lolitta

Skąpy dla żony, na swoją Lolę król wydał w 16 miesięcy 165 222 guldeny, ofiarował jej też pałac wart 85 000. Zmienił także na jej korzyść testament, a nawet umieścił jako majordomusa bawarskiego generała u jej boku, żeby złamać bojkot monachijskiego społeczeństwa. Ludwik nadał kochance bawarskie obywatelstwo i tytuł hrabiny von Landsfeld. Ona odwziewała mu się alabastrową kopią swojej prawej stopy, którą całował, gdy ogarniało go pożądanie oraz kawałkami materiałów, które miała nosić w bieliznie. Seks uprawiała z władcą tylko dwa razy. Wolała wodzić go na pokuszenie niż z nim sypiać. W łóżku wolała młodszych mężczyzn, np. polskiego studenta Eustachego Karwowskiego. Lola lubiła prowokacje, po Monachium chodziła paląc cygara, nieżyczliwych szczyła swoim dogiem, raz przeciągnęła nawet żandarma pejcem po twarzy. Mieszkała się też do polityki. Gabinet ministrów przemieniony został – jak kpiąco mówiono w królestwie – w „Lolaministerium”. Bawarczyki nazywali ją Luder – zdziira, obrzucali końskim łajnem, a pałac kamieniami. Kiedy wizyta królewskiej konkubiny na Uniwersytecie Monachijskim zakończyła się zamieszkami i demonstracjami, Ludwik nakazał zamknięcie uczelni. Lolitta, jak ją nazywał, wywołała w końcu w Bawarii wewnętrzny kryzys polityczny. Całe Monachium oniemiało. „Stary kurwi ogier!”, wściekał się na króla nadworny architekt Leo von Klenze, a Montez nazwał „burdelową dziwką”. Księża wzywali wiernych do modlitwy o uwolnienie Ludwika od demony, a arcybiskup Wrocławia napisał płomienny list: „Królu Ludwiku, obudź się ze snu i opamiętaj się... zmiążdż i wypędź węża”. Władca jednak za długo się zastanawiał. Był to okres Wiosny Ludów. Nawet po zatwierdzeniu reform i odebraniu obywatelstwa kochance, nie był w stanie uratować tronu. W marcu 1848 r. musiał abdykować na rzecz swojego pierworodnego – Maksymiliana II.

Lola Montez została wydalona z kraju. Po serii romansów z VIP-ami całej Europy rozpoczęła drugą karierę w USA. Tam była autorką, aktorką i podróżującą prelegentką wypowiadającą się na temat zdrowia, urody i miłości. Jedną z jej współpracowniczek powiedziała: „Jest najbardziej odważną i śmiałą kobietą, jaka kiedykolwiek postawiła stopę na ziemi”. Sama Lola napisała we wspomnieniach: „Wszędzie rzuciłam rękawicę silniejszej płci i pokazałam im, jak niewielkie mają prawo do wywyższenia się ponad nas, kobiety, pod względem moralnym”. Gdy zachorowała na raka, stała się bardzo gorliwą chrześcijanką. Zmarła w wieku zaledwie 40 lat. Stała się ofiarą raka i syfilisu...

Jubileuszowa Modlitwa

„Sto” – podobnie jak „tysiąc” – to w systemie dziesiętnym liczba okrągła, symbolizująca spełnienie. W świecie hellenistycznym symbolizowało dobro i doskonałość, a w literaturze chrześcijańskiej niebiańską szczęśliwość. Dobrze jest mieć w pamięci te znaczenia przy świętowaniu wydania 100-go numeru „Mojego Miasta”. Nie było mnie przy samych narodzinach tegoż periodyku – mój pierwszy artykuł ukazał się dopiero w numerze 8 (nr 4/2008) – dlatego moje serdeczne gratulacje dla jego pomysłodawców i realizatorów, dla zespołów redakcyjnych, dla redaktora naczelnego Bogdana Żurka i wydawcy Grzegorza Spisli oraz wszystkich współpracowników.



Jako że Naczelny zaszczylił mnie zobowiązującym mianem „kapelana MM”, chcę w tym jubileuszowym numerze w sposób szczególny dać wyraz mojemu „powołaniu” i zaprosić Drogi Czytelniku do... MODLITWY. Nowy Rok Pański 2024 pachnie jeszcze świeżością „Pański”, bo w ręku Pana Boga spoczywa początek i koniec, po prostu wszystko. Proponuję zatem w wybrany styczniowy wieczór wyciszyć się i z całą świadomością stanąć przed Bogiem. Wziąć do ręki świecę – symbol Jego światła. W blasku jej płomienia spojrzeć na miniony czas i z całą ufnością otworzyć się na to, co przede mną.

Panie Boże, dziękuję Ci za miniony rok

Ty byłeś zawsze ze mną, prowadziłeś mnie w radości i szczęściu, w sytuacjach trudnych i niebezpiecznych. Dzięki Ci za wszystko, co przeżyłem: w mojej rodzinie, w zawodzie, w środowisku pracy, w sąsiedztwie. Dziękuję za współmałżonka, za dzieci, za partnerkę – partnera, za przyjaciół. Ufam, że jesteś stale obecny w naszej rodzinie i moim otoczeniu. Pomóż mi w tym nowym roku z jeszcze większą wiernością wypełniać Twoją wolę.

Dziękuję Ci także za wszystko, co było trudne, co mi zgotowało wiedząc, że temu poddam. Nigdy mnie nie zawiodłeś. Myślę o różnych niepowodzeniach, o chorobach i o odejściu do Ciebie w wieczności bliskich mi osób. Dziękuję Ci za to, że mogę Ci zaufać, także wtedy, gdy jest mi bardzo ciężko. Że dajesz mi oparcie i poczucie bezpieczeństwa. Zawsze pomagasz mi dźwigać mój codzienny krzyż.

Panie, dziękuję Ci za wszystkie spotkania z drogimi i kochanymi ludźmi. To w nich spotykałem Ciebie. Stale na nowo doświadczam, jak żywotnie jesteś obecny w ludziach, jak Twoja miłość promieniuje

z ich oczu, z ich dobrych serc i dłoni, jak wkładasz w nie moc pomagania innym. Panie, chciałbym, byś także we mnie był tak żywo i skutecznie obecny. Ty wiesz, że wierzę w Ciebie, ale zarazem proszę: przymóż mi wiary, przeniknij mnie energią Twojej miłości.

Panie, Ty znasz moje lęki przed przyszłością

Czy uniknę chorób i będę zdrowy? Czy nie spotka mnie jakieś nieszczęście? Czy nie stracę miejsca pracy? Czy tu, gdzie żyjemy, w Niemczech, w naszym kraju, w Europie, będziemy mogli żyć w pokoju? Czy nasze dzieci pójną drogą Dobra i Miłości i nie ulegną szalenstwu lewicowo-liberalnych ideologii? Panie, tę niepewność zniosę tylko wtedy, gdy naprawdę „mam” Ciebie, gdy wierzę w Ciebie, gdy Tobie ufam i Ciebie kocham.

Panie, im więcej przybywa mi lat i doświadczeń, tym bardziej zdaję sobie z tego sprawę, że bez Ciebie trudno mi żyć. W młodości słyszałem: „Bez Boga ani do progą”. Ofiaruję Ci zatem na nowo siebie samego, moją wiarę, moją miłość, moją nadzieję. Ufam, że cokolwiek się wydarzy, Ty mnie nie zawiedziesz i nie opuścisz. Ty jesteś moim zyciem aż do śmierci i poza nią – na całą wieczność z Tobą. Ty trzymasz mnie w swoich ojcowskich dłoniach: stwarzając mnie i przy moim chrzcie zapisałeś moje imię na Twojej dłoni – jestem głęboko o tym przekonany. Jestem Twoją własnością, jestem Twój.

Panie Jezu Chryste, gdy tak w ciszy irwam przed Tobą...

to wypełnia mnie poczucie szczęścia i głębokiej niewyrażalnej radości. Czuję Twoją kochającą bliskość i zaczynam pojmować,



Ks. dr hab. Jerzy Grzeškowiak

MOJE MIASTO
ALE NUMER!

że to jest moc Twojego Ducha, która napędza mnie życiem i gwarantuje przyszłość. I wiem, że Ty wraz z Ojcem tą właśnie mocą stworzyłeś cały świat, głosiłeś Dobrą Nowinę o Miłosiernym Ojcu, uzdrawiałeś chorych, i że Ojciec tą mocą wskrzesił Ciebie z martwych. Dziękuję Ci, że z tym Duchem jesteś żywotnie obecny w Twoim Kościele, w naszej parafii, w naszych wspólnotach i w rodzinie, i z tą mocą Ducha chcesz być obecny we mnie – dla mojego zbawienia i zbawienia innych.

Panie, coraz lepiej rozumiem, co oznacza dla mnie Twoje Wcielenie. Ty chcesz być bardzo blisko mnie, bo mnie kochasz, chciałeś cielesnie związać się z wszystkimi ludźmi i być pośród nas jako nasz Bóg. W tym wszystkim doświadczam, jak szczerze mnie obdarowujesz. Czuję, że Ty jesteś blisko Ciebie, co przeżywam i czym się cieszę, w porównaniu z innymi dobrami? Udziel mi Twego Ducha i daj czujne serce, bym Twój bliskości nie przeoczył. Uczyni mnie wrażliwym na Twoje prowadzenie, ukierunkuj właściwie antenę mojego życia wiary, bym w codzienności był zdolny i gotów do odbioru impulsów, które do mnie posyłasz.

Panie, wierzę, że mnie kochasz, także w nowym roku i poza jego bieg aż po wieczność. Chcę Ci powiedzieć, że z Tobą nie lękam się przyszłości. To będzie dla mnie rok zbawienia. Prowadź mnie, ochraniaj przed złem, zabliznij moje rany. Oto jestem do Twojej dyspozycji. Pozwól, bym był Twym sługą, Twoją służebnicą; pomóż bym coraz mniej myślał o sobie, a częściej wychodził ku ludziom i zaradzał ich troskom i biedom. Spraw, bym wnosił pokój tam, gdzie są skłócenia, daj mi fantazję i pomysły, jak mogę im pomóc pojednać się ze sobą. Ty wiesz, pokój jest w tych czasach stale zagrożony. Rozsądek człowieka jest za słaby, by ludzkość cofnąć z drogi szalonej przemocy. Tyko Ty możesz władnym tego świata pokazać właściwe drogi pokoju. Bądź nam światłem i mądrością na drogach pojednania.

Panie, daj mi w każdym nowym dniu uszczęśliwiający doświadczenie Twojej bliskości. W mej codziennej modlitwie chcę ciągle na nowo przed Tobą się otwierać i przyjmować Twoje wskazania dla mojej aktywności w codziennym życiu. Bo właśnie także w codziennym jesteś blisko mnie i we mnie. Amen.

Szczęśliwego i błogostawionego Nowego Roku!



Zbiorowa mogiła niemowląt z nową tablicą

Pamięci najmłodszych ofiar II wojny światowej

W dniu Święta Narodowego 11 listopada 2023 roku odbyła się w Burgkirchen podniosła uroczystość upamiętniająca 70. rocznicę powstania pomnika nad zbiorową mogiłą, w której spoczywa 152 niemowląt pracowników przymusowych, w tym 74 polskich. O ich losach pisaliśmy już w Moim Mieście. Odebrane matkom i umieszczone w nieogrzewanym drewnianym baraku, w strasznych warunkach sanitarnych i na skutek celowego niedożywienia, nie miały szans na przeżycie. Niemowlęta karmiono mlekiem rozcieńczonym wodą, czarną kawą zbożową i niedogotowaną marchwią. Leżały na drewnianych pryzkach wyszczelonych słomą, owinięte w nasiąknięte fekaliami łachmany. Taką to sytuację zastali Amerykanie w dniu wyzwolenia miejscowości 3 maja 1945 roku.

Już wtedy nalegano, aby ukarać sprawców i stworzyć tam godne miejsce pamięci, jednak podejrzanych tylko powierzchownie przesłuchano i uniewinniono. Dopiero w 1953 roku nowo powstały Państwowy Urząd Odszkodowań (niem. Landesentschädigungsamt) nakazał gminie wykonanie pomnika. Prace zlecono firmie kamieniarskiej Fritz Schiller z Pasawy. Twórca niezwykle trafnie oddał dramaturgię tej tragedii, rzeźbiąc unoszącego się ku niej anioła z przylotnymi do niego zamordowanymi niemowlętami. Pomnik został uroczystie poświęcony w dniu 8 listopada 1953 roku w obecności licznie przybyłych parafian.

Mijały lata, los niemowląt i pomnik popadły w zapomnienie. Dopiero w 1961 roku, na skutek informacji prasowej, jeden z mieszkańców, był antyfaszysta represjonowany

w czasach nazizmu, złożył oficjalne zawiadomienie do prokuratury o ściganie i ukaranie sprawców mordu. Proces wznowiono i przesłuchano świadków oraz odpowiedzialnych. Jednak ponownie sprawcom winy nie udo- wodniono.

Miejsce pochówku niemowląt coraz bardziej zarastało chwastami i dzikimi krzewami. W roku 1974 trzy uczennice z własnej inicjatywy uporządkowały grób i posadziły kwiaty. Ukazały się kolejne publikacje prasowe, dzięki którym zbrodnia ponownie dotarła do świadomości mieszkańców. Mimo to w 1985 roku Rada Gminy postanowiła zlikwidować grób.

O tej skandalicznej decyzji dowiedziała się grupa kobiet z socjaldemokratycznej organizacji miejscowości Burgkirchen i złożyła sprzeciw wraz z propozycją objęcia stałej opieki nad grobem. Grób uporządkowano, zaczęto prowadzić badania historyczne i informować społeczeństwo. Od tego czasu corocznie, wraz z wieloma instytucjami i młodzieżą szkolną, organizowany jest tam Dzień Pamięci.

Tym razem, w 70. rocznicę powstania pomnika, na uroczystą akademię przybył z Monachium Konsul Generalny RP Jan Malkiewicz oraz Konsul Francji Pierre Clouet, starosta powiatowy Max Heimerl, Burmistrz Burgkirchen, przedstawiciele instytucji państwowych i społecznych. Uroczystość odbyła się w sali galowej domu kultury z udziałem ponad 200 mieszkańców. Oprócz przemówień i zarysu historycznego, specjalny program przygotowała młodzież miejscowej szkoły muzycznej pod hasłem „dzieci dzieciom”. Następnie wszyscy udali się na cmentarz. Kulminacyjnym momentem było odsłonięcie

nowej tablicy informacyjnej z imionami i nazwiskami zamordowanych dzieci. Złożono kwiaty i wieńce oraz zapalono znicze.

Firma, której zlecono wykonanie tablicy, uczyniła to nieodpłatnie. Na tablicy można odnaleźć nie tylko nazwiska dzieci, które spoczywają w mogile, ale również tych, które pochowane są na okolicznych cmentarzach. Głównym organizatorem była miejscowa grupa społeczna (Gedenkhort Kindergrab Burgkirchen), a patronat honorowy oraz koszty przejął Urząd Gminy. „Dopiero teraz po 70 latach pomnik pamięci jest wreszcie całkowicie ukończony” – takimi to słowami zakończył uroczyste obchody przewodniczący grupy.

Na zakończenie przekazano słowa uznania uczniom i nauczycielom miejscowej szkoły, którzy od lat inicjują spektakularne akcje pamięci. Tym razem, 8 listopada 2023 roku w ramach lekcji historii, przygotowali oni sceniczne odtworzenie losów polskiej pracownicy przymusowej – Marianny Jańczak, którą krótko przed terminem porodu wyzwolili Amerykanie.

Następnie spisane hasła o wartości życia dziecka włożono do kartonowego pudła i drewnianym wózkiem przewieziono na miejsce pochówku dzieci. Tam hasła przeczytano i zawieszono na konstrukcji imitującej drzewo. Wrażenie było niesamowite, gdyż akcja miała głęboki symboliczny charakter. Pomordowane niemowlęta przywożono na cmentarz właśnie drewnianym wózkiem, w kartonach po margarynie.

Grób niemowląt, najmłodszych ofiar niemieckich nazistów, znajduje się przy północnej fasadzie kościoła Alte Pfarrkirche St. Johann, Rupertusstraße 16, 84508 Burgkirchen (Bawaria).

Andrzej Białas

MOJEMIASTO

Fundacja
POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE
im. Jana Olszewskiego

Wywiad z prof. JANEM RYDLEM

Niemcom słowo „reparacje” bardzo źle się kojarzy

Z uwagi na uwarunkowania historyczne słowo „reparacje” naszym zachodnim sąsiadom bardzo źle się kojarzy. Głównie dlatego, że ostatnie odszkodowania za I wojnę światową Niemcy zapłacili całkiem niedawno i były one dla nich dużym obciążeniem – uważa prof. Jan Rydel, historyk zajmujący się stosunkami polsko-niemieckimi.

■ **Jest pan specjalistą od relacji polsko-niemieckich. Jak one w tej chwili wyglądają?**

Prof. J. Rydel: Relacje polsko-niemieckie są obecnie bardzo intensywne. Są poziomy, szczególnie obszar gospodarki, gdzie układają się wręcz znakomicie. Są też zupełnie dobre, jeśli chodzi o współpracę na poziomie fachowym, np. policji czy wojska. Natomiast polityczne relacje polsko-niemieckie uległy znaczącemu ochłodzeniu. Ze względu na różne czynniki, z których chyba najważniejsza jest pewna sprzeczność interesów polskich i niemieckich o charakterze geopolitycznym, związana z tym, że Niemcy najprawdopodobniej widziały swoją przyszłość w bliskich związkach gospodarczych z Rosją. Polska zaś postrzegala tego typu powiązania gospodarcze z Rosją za niebezpieczne, szczególnie dla siebie, bo Niemcy nie musieli się obawiać rosyjskiej ekspansji imperialnej.

■ **Jaka jest rola Polski w Europie według niemieckiego konceptu?**

Prof. J. Rydel: Wzmocnienie gospodarcze, a co za tym idzie i polityczne Niemiec oznaczało to, że w Berlinie nie przewidywano wypuszczenia Polski do grona partnerów pierwszej klasy. Dla nas było przeznaczone miejsce podwykonawcy pomysłów, inicjatyw gospodarczych, z których gros zysków sphywać będzie do hegemonu. Wojna w Ukrainie zweryfikowała wspomniane wcześniej niemieckie koncepcje rozwoju, ale nie można być pewnym, że nasi sąsiedzi definitywnie się z nimi pożegnali. A na pewno się nie pożegnali z ideą swojego przywództwa w Europie. Niemiecy politycy zupełnie otwarcie mówią o przywództwie, hegemonii Niemiec w Europie. O przejmowaniu odpowiedzialności za Europę.

■ **Ostatnio w polskiej przestrzeni publicznej dużo się działo w obszarze relacji polsko-niemieckich. Dlaczego?**

Prof. J. Rydel: W ciągu ostatnich ośmiu lat ten konflikt interesów przeniósł się na powierzchnię życia politycznego, został po polskiej stronie dosadnie nazwany po imieniu. To niezgodne z obecną poprawnością polityczną, tego typu twardego języka i otwartości w dyplomacji europejskiej się na ogół nie stosuje. Wszystkie kraje mają jakieś sprzeczne interesy z sąsiadami, ale o tym się debatuje w zaciszu gabinetów, a nie w mediach. Na pewno napsuło to

dużo krwi Niemcom i wywołało wielką niechęć do poprzedniego rządu polskiego. Reparacje też odegrały w tym ważną rolę, bo Niemcy dostają gęsiej skórki słysząc słowo „reparacje”. Osobiście uważam, że po polskiej stronie trochę nadużyto tego twardego języka.

■ **Skąd ta niechęć naszych sąsiadów do reparacji?**

Prof. J. Rydel: Mają w pamięci bardzo zniechęcone w Niemczech reparacje po I wojnie światowej. Wyliczono je po konferencji paryskiej i jeśli zostałyby wyegzekwowane w pełnej wysokości, to Niemcy straciłyby niemal cały majątek narodowy. Najpierw te reparacje były płacone w pełnej wysokości, a potem zaczęto je redukować. Hitler zaprzestał ich wypłacania. Mimo redukcji część długów została i pamiętam, jak niemieckie media w 2010 roku szeroko donosiły o tym, że właśnie – po 92 latach – udało się spłacić ostatnie reparacje za I wojnę światową. To właśnie z tej przyczyny Niemcy są wręcz uczuleni na dźwięk słowa „reparacje”. Po ogłoszeniu przez Polskę raportu o stratach wojennych prawdopodobnie wyobrazili sobie, że z tymi polskimi reparacjami czeka ich taka sama przeprawa jak po tych po I wojnie światowej.

■ **Jeśli nie reparacje, to może jakieś zadośćuczynienie?**

Prof. J. Rydel: Zgodnie z twierdzeniem wszystkich ludzi zajmujących się profesjonalnie stosunkami polsko-niemieckimi, jak i polityków, nie ulega wątpliwości, że kwestia zadośćuczynienia Niemiec Polsce i Polakom w następstwie tego, co robili podczas II wojny światowej, nie została uczciwie załatwiona. Niemiecy prawnicy mogą udowodnić, że kwestia niemieckich reparacji dla Polski jest zamknięta z prawniczego punktu widzenia, ale z moralnego, etycznego nie jest. I sami Niemcy to w gruncie rzeczy rozumieją. Ta kwestia będzie wymagała w przyszłości – być może całkiem nieodległej – politycznych decyzji z obydwu stron, dotyczących dalszych kroków.

■ **Czas działa na naszą niekorzyść?**

Prof. J. Rydel: Uplływ czasu ma w tym przypadku względnie małe znaczenie. Niemcy wypłaciły ostatnio poważne rekompensaty Namibii z powodu wojny kolonialnej prowa-

dzonej przed ponad stu laty i ludobójstwa tamtejszego plemienia. Sprawa nie jest zamknięta jeszcze z innego powodu. Poprzez długą i starannie przemyślaną pracę Niemcy wyrobiły sobie w świecie rangę mocarstwa moralnego, które świetnie przepracowało okres nazistowski, zadośćuczyniło za zbrodnie, szczególnie za zbrodnie Holocaustu. Obecnie wszyscy Niemcy poczuwają się do moralnej odpowiedzialności za tę przeszłość i duża część opinii światowej postrzega ich tak, jak oni sobie tego życzą.

W tej sytuacji polskie roszczenia są pewną rysą na tym wizerunku. Bardzo dobrym posunięciem był nasz raport o stratach wojennych, zwłaszcza tom z ilustracjami. W miarę jak ten dokument będzie się rozchodził po świecie, Niemcom będzie coraz trudniej zachować miano moralnego przywódcy i zapewne z czasem uznają, że tę rysę trzeba jakoś zaleczyć.

■ **Czy to znaczy, że jak będziemy Niemców edukować i naciskać, to za jakiś czas dostaniemy pieniądze?**

Prof. J. Rydel: Będziemy naciskać, edukować i umiejętnie negocjować z nimi, aż w końcu to nastąpi. Czy będzie to pełna kwota opisana w raporcie o stratach wojennych, jakie formy te płatności na rzecz Polski przyjmą – trudno wyrokować w tej chwili. W związku z niechęcią Niemiec do poprzedniego polskiego rządu w Berlinie nie podjęto de facto żadnych kroków w tym kierunku. Może teraz ktoś podejmie temat i poprowadzi go inaczej, może bardziej skutecznie.

■ **A jak pan ocenia realnie szanse na wypłatę reparacji?**

Prof. J. Rydel: Mówimy o rzeczach, które być może wydarzą się w ciągu kolejnych 20 lat. To równanie z bardzo wieloma niewiadomymi. Nie wiadomo, w jakiej pozycji będą Niemcy, nie wiadomo, jak się rozstrzygną relacje europejsko-rosyjskie w następstwie wojny w Ukrainie. W którym kierunku będzie ewoluować Unia Europejska. Gdybym miał spekulować, to chyba powiedziałbym tak: wątpię żebyśmy osiągnęli pełną kwotę i żeby te wypłaty przyjęły formę regularnych reparacji w postaci corocznych przelewów. Ale wcale nie wykluczam, że możliwe będzie, przy ugodzie z Niemcami, osiągnięciu spore zadośćuczynienie, które niekoniecznie musi się nazywać reparacjami.

Tekst powstał w ramach kampanii informacyjnej skierowanej do Polonii i Polaków za granicą nt. odszkodowań za straty poniesione przez Polskę podczas II wojny światowej realizowanej przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego. Skróty pochodzą od redakcji.

Niemcy mieli Lorienta, a my

Grodzieńską



Victor von Bülow

Setne wydanie „*Mojego Miasta*” poprzedziła setna rocznica urodzin klasyka niemieckiego humoru – Victora von Bülow (12 listopada 1923 r.), znanego pod pseudonimem Lorient. Słowo to oznacza w języku francuskim wilgę, bo ten ptak widnieje w herbie rodziny von Bülow. W listopadzie 2023 stacja telewizyjna ARD wyemitowała film dokumentalny „*100 Jahre Lorient*”, w którym pojawiło się stwierdzenie, że tylko Niemcy potrafią zrozumieć jego dowcipy. Tymczasem niektóre jego teksty bawiły również Polaków, oczywiście znających język niemiecki. Pomogły także obalić panujący w Polsce stereotyp, jakoby Niemcy nie mieli poczucia humoru.

Polacy zetknęli się z twórczością Lorienta dzięki działalności Goethe Institut w Polsce. Jeszcze dziesięć lat temu wykorzystywano tam teksty niemieckiego satyryka jako pomoc dydaktyczną na zajęciach z języka. Pamiętam, że w Goethe Institut w Krakowie nawet portierom podobał się skecz „*Das Bild hängt schief*”. Wystawiano tam także sztuki teatralne na podstawie jego tekstów.

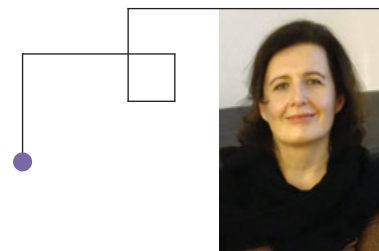
Dialogi małżeńskie Lorienta mają charakter uniwersalny i ponadczasowy. Okazuje się, że mieliśmy w Polsce autorkę tworzącą w podobnym stylu, Stefanię Grodzieńską (1914–2010), dziewięć lat starszą od Vicco von Bülowa. Debiutowała jeszcze przed II wojną światową w jednym z warszawskich kabaretów. Była to wszechstronna osobowość: poetka, pisarka, tancerka, aktorka i prezenterka. Pisywała teksty satyryczne dla teatru, kabaretu, prasy, radia i telewizji. Styl Grodzieńskiej jest finezyjny i elegancki, a jej niezwykle trafny dowcip łączy liryczkę z groteską. Jej dialogi małżeńskie są pogodną satyrą na rozmaite sytuacje życiowe. W latach siedemdziesiątych Irena Kwiatkowska i Andrzej Łapicki nagrali kilka z nich dla Polskiego Radia, ukazały się też na płycie



Stefania Grodzieńska

analogowej. Podobnie jak w przypadku Lorienta, do dziś powstają spektakle oparte na skeczach Grodzieńskiej.

Choć Lorient kierował ostrze satyry do zachodniemieckiej klasy średniej, a Grodzieńska do obywateli PRL, podobieństwo niektórych ich tekstów jest uderzające. Skecz „*Któż tego nie zna – Zakopane?*” bardzo przypomina lorientowskie „*Ich möchte nur hier sitzen*”, tyle że w wersji polskiej żona proponuje mężowi nie spacer, lecz wyjazd do Zakopanego. W innym dialogu kobieta zadaje małżonkowi absurdalne pytanie: „*Co byś zrobił, gdybym umarła?*” Ten, początkowo zszokowany, daje się wciągnąć w dyskusję. Najpierw rozmawiają o tym, ile czasu powinna trwać żałoba. Później żona porusza kwestię stroju, w jakim miałyby zostać pochowane. Ta część rozmowy jest niemal identyczna z „*Wie findest du mein Kleid?*” Lorienta. Kobieta wylicza: nie w czarnej sukience, bo smutna, niebieską ją pogrubia, więc może w białej sukni ślubnej? „*Ale ty przecież brałaś ślub w beżowym kostiumie!*” – przypomina mąż. Puenta też wygląda tu podobnie jak u Lorienta: żona dochodzi do wniosku, że z mężem nie da się prowadzić poważnych rozmów.



Jolanta Łada-Zielke

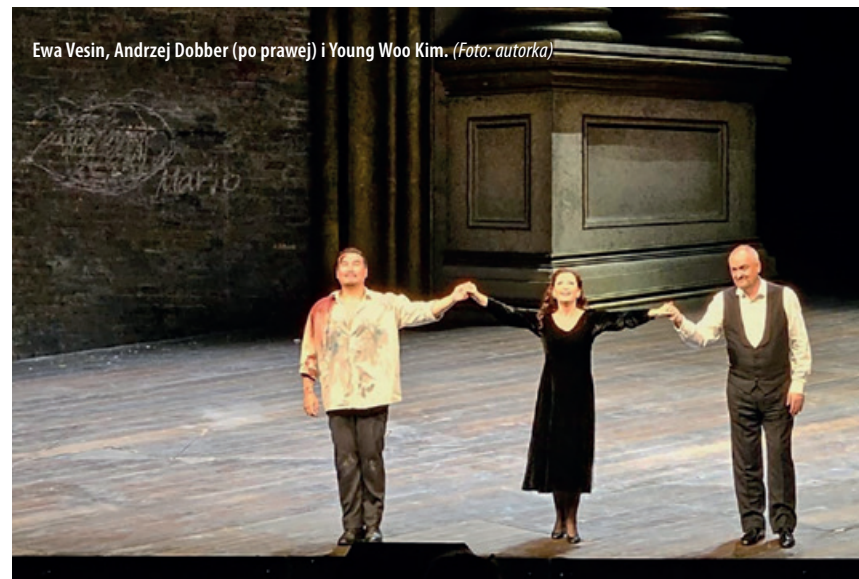
To Niemcy też tak mają?

Wiele osób po obejrzeniu filmu „*Ödipussi*” kręciło głowami z niedowierzaniem: to Niemcy też tak mają? Też niektórzy z nich są uzależnieni od matek? Przecież to polscy mężczyźni mają opinię maminsynków. Istnieją nawet dowcipy na ten temat, że jeśli któryś pokłóci się z żoną, to ucieka do mamusi, która pocieszy, zrozumie i lepiej ugotuje. Polskich wielbicieli muzyki Johanna Brahmsa bawi sposób, w jaki Katharina Brauren (matka bohatera filmu „*Ödipussi*”) wykonuje pieśń „*Juchhe!*”, żeby zrobić na złość synowi, który właśnie czeka na odwiedzin swojej przyjaciółki z rodzicami.

Lorient opracował również humorystyczną wersję wagnerowskiego „*Pierścienia Nibelunga*”, którą cenią też Wagnerianie zza Odry. Mój znajomy profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie posiada całą kolekcję płyt CD z nagraniami oper Wagnera, ale także „*Pierścień Nibelunga*” Lorienta.

Kiedy Victor von Bülow zmarł w 2011 roku, polska redakcja *Deutsche Welle* opublikowała artykuł na temat jego twórczości. Zamieściła też zdjęcie Lorienta z jego długoletnią zawodową partnerką Evelyn Hamann na słynnej zielonej sofie, z której prowadził programy w rozgłośni Radia Bremen. Oryginalna sofa stoi tam do dziś w hallu, a na zewnętrz można zobaczyć jej brązowy odlew z siedzącym na niej mopssem. Lorient uwielbiał tę rasę i zwykł mówić, że „*życie bez mopsa jest wprawdzie możliwe, ale bez sensu*”. Na skwerze Contrescarpe w Bremie stoi ławka z siedzącym na niej Wimem – stworzonym przez Lorienta ludzikiem z charakterystycznym, kartoflanym nosem.

Dziś żarty Lorienta nie bawią już niemieckiej młodzieży ani polskich uczestników kursów języka niemieckiego w Goethe Institut. Nauczyciele poszukują materiałów odpowiadających aktualnym zainteresowaniom osób w wieku 25–35 lat, a to pokolenie właściwie nie zna Lorienta. Z biblioteki Goethe Institut w Krakowie wypożyczają materiały na jego temat czytelnicy po czterdziestce, ze względów sentymentalnych. Młodzi w ogóle o niego nie pytają. Ale dla mnie Lorient na zawsze pozostanie klasykiem niemieckiego humoru, w najlepszym tego słowa znaczeniu.



Ewa Vesin, Andrzej Dobber (po prawej) i Young Woo Kim. (Foto: autorka)

Polscy śpiewacy operowi podbijają serca hamburskiej publiczności



Ewa Vesin (Foto: Zuzanna Szamocka)

Dwoje polskich solistów występujących w „*Tosce*” Pucciniego w Hamburger Staatsoper zachwyciło zarówno tamtejszą publiczność, jak i krytyków. Partię tytułową śpiewała Ewa Vesin, pamiętna Halka z Wiednia w 2019 roku, a partnerował jej Andrzej Dobber jako Scarpia. Świetne głosy, wysoki poziom wykonawczy i wyraziście zarysowane postacie złożyły się na ich sukces. Dyrygent Paolo Carignani zaszerwował publiczności prawdziwą muzyczną ucztę, kreśląc doskonały muzyczny portret „*Toski*” o najróżniejszych barwach i odcieniach, który odpowiada włoskiemu temperamentowi.

Akcja najśłynniejszej opery Giacomo Pucciniego toczy się w Rzymie, podczas wojen napoleońskich. Treścią jest miłość tytułowej bohaterki, śpiewaczki Florii Toski i malarza Mario Cavaradossiego, która zostaje poddana ciężkiej próbie. Prefekt miejscowej policji baron Scarpia wykorzystuje przypadkowe uwikłanie Cavaradossiego w sprawę polityczną, aby go aresztować i stracić, a tym samym zdobyć dla siebie piękną Toscę. Para kochanków próbuje wszelkimi sposobami wyzwoić się z impasu, ale i tak oboje czeka tragiczny koniec.

Publiczność hanseatyckiego miasta nie miała wielu okazji, aby obejrzeć „*Toscę*”. Od 1905 do 2000 roku wystawiano ją tam zaledwie kilkanaście razy. Początkowo śpiewano tę operę po niemiecku, a od 1980 r. wykonuje się ją w języku oryginalnym, włoskim. Ostatnia produkcja w Hamburger Staatsoper była wznowieniem legendarnej inscenizacji Roberta Carsena, przygotowanej

w latach 90-tych w Antwerpii. Następnie przejęły ją teatry w Barcelonie, Zurychu i w Hamburgu.

Scenografia Anthony’ego Warda jest przewrotna. Pierwszy akt ukazuje wnętrze kościoła z freskiem przedstawiającym Marię Magdalę, nad którym pracuje Cavaradossi. To jeszcze jest zgodne z librettem. Ale kiedy na scenie pojawia się chór i zajmuje ustawione w rzędach krzesła, kościół zamienia się w teatr ze sceną i widownią. W trzecim akcie widzimy tę scenografię od tyłu; na pierwszym planie widnieje zaplecze sceny, gdzie przebywa więziony Cavaradossi, tam też odbywa się jego egzekucja. Mamy więc tu do czynienia z „teatrem w teatrze”. Odnosi się wrażenie, że trójka głównych bohaterów – Tosca, Cavaradossi i Scarpia – grają ten spektakl sami przed sobą, dla rozrywki. Tylko kostiumy strażników i lokajów nawiązują do epoki napoleońskiej, stroje pozostałych bohaterów są bardziej współczesne.

Choć najważniejszymi emocjami w „*Tosce*” są miłość i pożądanie, na scenie dotrzegamy je w śladowych ilościach. Miłosne uniesienia Toski i Cavaradossiego przypominają raczej przyjacielskie uściski, a erotyzm w scenie pomiędzy śpiewaczką a Scarpia jest czysto powierzchowny. Za to w warstwie wokalne buzują emocje i wybuchają napiętności. Na pierwszy plan wysuwa się koreański tenor Young Woo Kim w roli Cavaradossiego z urzekającą barwą głosu i niezwykle plastycznym prowadzeniem linii melodycznej. Pod względem aktorskim mistrzowsko pokazuje przemianę czulego na

kobiecie wdzięki bon vivanta w tragicznego bohatera, który pada ofiarą niesprzyjających okoliczności. Jego śpiew wzrusza publiczność, poczynawszy od lirycznego wykonania arii „*Recondita armonia*” po dramatyczne „*E lucevan le stelle*”. Kiedy tego słuchałam, przypomniał mi się film Krzysztofa Zanussiego „*Dusza śpiewa*” z cyklu „*Opowieści weekendowe*” z tenorem Jackiem Laszczkowskim w głównej roli, który śpiewał w nim tę właśnie arię.

Ewa Vesin wykreowała Toscę z nieopisaną głębią i wdziękiem. Była energetyzująca, zarówno w brawurowych scenach zazdrości w pierwszym akcie, jak i w drugim, kiedy kolejno pokazywała ból, rozpacz i ostateczną determinację. Sopranistka bierze górne

Andrzej Dobber (Foto: A Świetlik)

dźwięki pewnie i mocno, pięknie brzmi też jej vibrato w rejestrze piersiowym. Kwintesencją umiejętności wokalnych i interpretatorskich Ewy Vesin było wykonanie arii „*Vissi d’arte*”. W ostatniej frazie wyczuwało się namacalnie rozpacz nieszczęśliwej artystki, która musi postąpić wbrew sobie, chcąc ratować ukochanego.

Andrzej Dobber wykonywał partię Scarpia ze spokojnym dostojeństwem, co uwypuklało cynizm i okrucieństwo prefekta rzymskiej policji. Jego baryton, wspomagany ostrą jak brzytwa dykcją, brzmi niemal lodowato, co świetnie kontrastuje z emocjonalnymi wybuchami Toski w ich wspólnej scenie. Prefekt policji trzyma w mieszkaniu identyczny obraz, jak ten w kościele, a widoczna na nim kobieca postać ma rysy Toski. Podczas ich dramatycznej rozmowy Scarpia, rozwścieczony oporem artystki, tnie malowidło nożem, którym później zostaje zabity.

Z odtwórców ról drugoplanowych na uwagę zasłużyli Chao Deng, bardzo przekonujący jako zbiegły więzień Angelotti, oraz zabawny David Minseok Kang w roli zakrystianina. Nieustannie pobrzękiwał wiszącym u pasa pękiem kluczy, co wywoływało dodatkowy efekt perkusyjny. Chór Hamburger Staatsoper brzmiał perfekcyjnie zarówno na scenie, jak i z offu. Także krótki epizod z udziałem Chóru Dziecięco-Młodzieżowego „*Alsterspazzen*”, w którym śpiewa syn Andrzeja Dobbera, dodał uroku przedstawieniu.

Jadwiga Zabierska

Sztuczna inteligencja w Europie oraz Chinach



Jubileuszowe wydanie *Mojego Miasta*, jednego z największych czasopism polonijnych w Niemczech, jest wielkim wydarzeniem. Setny egzemplarz to przede wszystkim sukces redakcji, autorów oraz Polonii w Bawarii i Badenii-Wirtembergu, którzy już od siedemnastu lat tworzą ze sobą szczególną więź. Jest to wspólnota, która pozostaje ze sobą na dobre i na złe, a troski i sukcesy przelewa na kolejne strony *Mojego Miasta*. Z okazji tego wielkiego jubileuszu oraz na początku roku 2024, chciałbym złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności, wytrwałości i nieustannej ciekawości w stosunku do otaczającej nas rzeczywistości, która jest odzwierciedlana w *Moim Mieście*. Słowem roku 2023 jest „A.I.” (ang. *artificial intelligence*), czyli sztuczna inteligencja (dalej „SI”). Stanowiła ona przyczynę wielopłaszczyznowych zmian w prawie wszystkich dziedzinach życia. Jej regulacje oraz wykorzystanie zostaną przedstawione na przykładzie Unii Europejskiej oraz Chin.

Ustawodawstwo europejskie

Na początku grudnia 2023 roku Parlament Europejski przyjął wstępne porozumienie w sprawie zasad, jakimi powinna kierować się SI w Europie. Ma ono na celu zapewnić ochronę praw podstawowych, demokracji, praworządności i równowagi środowiskowej, przy jednoczesnym stymulowaniu innowacji. Unia Europejska stworzyła pierwsze na świecie regulacje prawne dotyczące sztucznej inteligencji. Bazują one na założeniu, że Europa ma być pionierem w tworzeniu najwyższej jakości prawa regulującego działanie SI, z poszanowaniem praw człowieka. Z tego względu legislację unijną można określić jako „humano-centriczną”. Stawia ona w centrum człowieka i jego niezbywalne prawa. W ramach pakietu legislacyjnego Unii Europejskiej przewidziano projekt Rozporządzenia dotyczącego sztucznej inteligencji (2021/0106), Rozporządzenia w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów, chroniących konsumentów (2021/0170) oraz Dyrektywy w sprawie dostosowania przepisów dotyczących pozaumownej odpowiedzialności cywilnej do sztucznej inteligencji (2022/0303). W prezentowanych w 2020 roku badaniach stwierdzono, że kwestia odpowiedzialności za działania sztucznej inteligencji stanowi jeden z głównych mechanizmów hamujących jej wykorzystanie przez europejskie przedsiębiorstwa. Kolejną kwestią jest ochrona konsumentów korzystających z SI w procesie

decyzyjnym np. przy wybieraniu produktów poprzez sklepy internetowe oraz sytuację odwrotną, w której to SI może decydować o przyznaniu uprawnień konsumentowi (np. przy zwrocie produktów lub dochodzeniu odszkodowania za produkt wadliwy). Na podstawie propozycji legislacyjnych oraz przewidzianych środków prawnych, SI w UE może zostać podzielona na trzy kategorie. Pierwszym rodzajem jest „zakazana SI”, która może naruszać prawa podstawowe każdego obywatela. Jej wykorzystanie i wprowadzenie do obrotu są niemożliwe. Przykładem takiej SI są algorytmy śledzące obywatela i monitorujące jego zachowanie. Druga kategoria dotyczy SI „podwyższonego ryzyka”, która może funkcjonować na rynku europejskim, jednakże jej działanie powinno być zgodne z zasadami odpowiedzialności przewidzianymi w prawie UE. Trzecim rodzajem jest SI „niskiego ryzyka”, która nie stanowi zagrożenia dla człowieka i może być eksploatowana bez ograniczeń. Jej przykładem mogą być chat-boty, takie jak ChatGPT, którego funkcjonowaniu został poświęcony poprzedni artykuł.

Wykorzystanie sztucznej inteligencji w Chinach

Chiński rząd wprowadził w 2020 roku projekt pilotażowy dotyczący „Systemu Kredytu Społecznego”, który monitoruje zachowanie obywateli

MOJE
MIASTO
ALE NUMER!

MICHAŁ BARYCKI



– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb in Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwa Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzeczniczą Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopismach polskich oraz zagranicznych.

chińskich pod kątem finansowym, społecznym oraz politycznym. Sztuczna inteligencja ocenia postawy ludzkie przewidując automatycznie system kar dla „nielojalnych” oraz nagród dla „lojalnych” obywateli. Każdemu obywatelowi przydzielane jest na początku 1000 punktów. Może on uzyskać dodatkowe punkty za pomoc ubogim, oddawanie krwi, pozytywne wpływanie na otoczenie i środowisko, dokonanie heroicznego czynu czy wspieranie działań rządu w social mediach. Obywatele z największą liczbą punktów (maksymalnie 1300) mogą otrzymać nagrody w postaci pierwszeństwa w przydzieleniu pracy, łatwiejszego uzyskania kredytu, bezpłatnej możliwości wynajmu krótkoterminowego samochodu lub skutera czy korzystania z obiektów publicznych (m.in. basenów, siłowni czy transportu publicznego). W ramach systemu obywatele otrzymują również punkty ujemne za zachowania negatywne, którymi są w szczególności przestępstwa, wykroczenia drogowe, niepłacenie podatków, jak również manifestacje antyrządowe, podburzanie do niepokojów społecznych, działalność polityczna wymierzona przeciwko zasadom ustroju państwowego. Najniższa ilość punktów to 600. Obywatele mogą otrzymać kary w postaci utraty możliwości kredytowej, ograniczenia możliwości korzystania ze środków transportu publicznego lub zakazu korzystania z transportu lotniczego oraz kolejowego. Dane osobowe „nielojalnych” obywateli mogą być upublicznione w Internecie. SI może pozyskiwać dane poprzez wysoko rozwinięty system monitoringu w Chinach, telefony komórkowe obywateli, rozpoznawanie twarzy (np. przy transakcjach bankowych). Rząd chiński twierdzi, że system stanowi ważny element zarządzenia państwem oraz gospodarką.

Unia Europejska oraz Chińska Republika Ludowa reprezentują odmienne poglądy w sposobach wykorzystania sztucznej inteligencji wobec społeczeństwa. Te dwa przeciwne stanowiska pokazują skalę problemu, z jakim będzie musiał zmierzyć się współczesny świat oraz społeczeństwa w najbliższych latach. Warto jednak mieć nadzieję, że sztuczna inteligencja będzie działała z poszanowaniem praw i godności każdej osoby ludzkiej.



WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM!

Niedrogie paliwa, wysokiej jakości marki własne, usługi oraz innowacyjne rozwiązania dla mobilności przyszłości.



www.star.de

MEHR ALS GÜNSTIG TANKEN!

Szkoła jazdy Holtmann

z nowym właścicielem



Szanowni Państwo, informujemy, że Szkoła jazdy Holtmann ma nowego właściciela!

Założona przez Roberta Rittmaiera w 1983 roku Fahrschule Rittmaier przy Kazmaistr. 46 w Monachium została przejęta przez Jörga Holtmanna w 2003 roku i przemianowana na Fahrschule Holtmann. Znana jest również jako Fahrschule-Muenchen.de. W dniu 1 sierpnia 2023 r. szkoła jazdy została przejęta przez pana Matthiasa Batyrę, zapalonego instruktora jazdy z ponad 10-letnim doświadczeniem zawodowym.

Uwaga! Siedziba szkoły jazdy została przeniesiona i mieści się teraz pod adresem: Kazmaistr. 45, Monachium.

TWOJE PRAWO JAZDY – przepustką do wielkiej wolności

Chcesz wybrać się na spontaniczną przejażdżkę z kumplem w weekend? A może na babski weekend w odległym miejscu?

Pamiętaj, prawo jazdy jest ważnym krokiem w stronę niezależności – otwiera zupełnie nowe możliwości w życiu prywatnym i zawodowym.

Pozwól nam towarzyszyć Ci i wspierać Cię na twojej drodze do uzyskania prawa jazdy. Oferujemy następujące innowacje: dodatkowe lekcje teorii w czasie wakacji, przyspieszone kursy na prawo jazdy, szkolenia w języku niemieckim, angielskim i polskim, badanie wzroku, kursy pierwszej pomocy

oraz przygotowanie i doradztwo w zakresie psychologicznych badań lekarskich (MPU). Znajdziesz u nas pozbawione stresu szkolenie – prowadzone przez wykwalifikowanych, doświadczonych i niepozabawionych poczucia humoru instruktorów jazdy – oraz uczciwe ceny.

Szkolimy kierowców wszystkich kategorii samochodów osobowych.

SZKOŁA JAZDY HOLTANN

Matthias Batyra

- Kazmaistr. 45, 80339 Monachium
- 0 176 327 154 21
- 0 176 327 154 21
- buero@fahrschule-muenchen.de

Biuro czynne pon. – czw. 17:00 – 18:30
oraz po wcześniejszym indywidualnym ustaleniu terminu.

Zajęcia teoretyczne – wtorki i czwartki 18:30

Zajęcia w j. polskim – środy 18:30



FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamt (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Bergmannstr. 11, 80469 München
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72

0 89/13 95 83 73

olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

NKA-BÜROSERVICE

Monika Gawel-Niestroj & Gulnaz Sharipova-Adamkevich Gbr

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników





Śnieżna kraina marzeń

Doskonale przygotowane stoki, zapierające dech w piersiach krajobrazy, nowoczesne wyciągi i góry na styku dwóch kultur. Ski Center Latemar jest prężnym ośrodkiem narciarskim na pograniczu włoskiego Trentino i Tyrolu Południowego. Choć stacja ta nie należy do największych, to faktycznie każdy, kto ją odwiedził, miło wspomina to miejsce – zdecydowanie warto je odwiedzić!

Stacja narciarska Ski Center Latemar oferuje blisko 50 km tras, gdzie jeździmy na wysokości 1550–2500 metrów. To ośrodek, który zdobył wiele nagród i wyróżnień jako jeden z najciekawszych narciarsko regionów. Nie da się ukryć, że stacja jest bardzo ciekawie położona. Dookoła mamy wspaniałe widoki. Stoki mają świetną ekspozycję na słońce, a w połączeniu z ogromną różnorodnością tras i ich bardzo dobrym przygotowaniem nie bez powodu uznawana jest za jedną z najlepszych.

Początkujący narciarze nie będą ze strachem mierzyć się tutaj z tłumami, muldami i nierównościami terenu. Zamiast tego mogą się skupić na swojej technice jazdy. Liczne niebieskie oraz łagodniejsze czerwone szerokie trasy ułatwiają naukę. Zaawansowani wybiorą najchętniej strome długie i szerokie stoki Predazzo. W Pampeago sławą przyciąga czarna Pala di Santa o nachyleniu 58° i długości około 3 km. W Obereggen wyzwaniem jest trasa numer 5 „The experts only” – tylko dla ekspertów. Mimo że oznaczona jako czerwona, jednego zaskoczyła pionowym nachyleniem. Jest to piękna trasa rozpoczynająca się w niezwykle malowniczym miejscu. Z jednej strony mamy widok na postrzępione wierzchołki Latemar, a z drugiej panoramę oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów Alp Austriackich.

Ski Center Latemar słynie ze świetnie przygotowanych stoków. Nie dzieje się tak przez przypadek. Ciekawe, czy wiecie, że to właśnie w Obereggen w 1982 roku powstała pierwsza armatka śnieżna we Włoszech i w Europie oraz najśłynniejsza firma produkująca systemy naśnieżania, czyli „TechnoAlpin”. Pierwszą nazwą „TechnoAlpin” było „Latemar”, ale kiedy ośrodek narciarski zrobił się sławny i popularny, firma musiała zmienić nazwę na bardziej neutralną. Oprócz infrastruktury (w Obereggen jest 200 armatek śnieżnych) potrzebna jest także wiedza o naśnieżaniu, której w tym ośrodku naprawdę nie brakuje. Jeździło mi się świetnie nie tylko rano, ale także po południu oraz podczas ostatnich zjazdów.

TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek



Po całym dniu jazdy na nartach warto zatrzymać się w schronisku Oberholz. Schronisko zbudowano na 2096 metrach tuż przy poszarpanych wierzchołkach masywu Latemar. Dokładnie w tym miejscu, w którym powstał pierwszy wyciąg i pierwsza trasa w Obereggen. Ze schroniska jest fantastyczny widok nie tylko na Dolomity, ale także na Alpy. Z takim widokiem lunch czy przerwa na kawę, herbatę, bombardino to czysta przyjemność. Schronisko zostało

zbudowane w roku 2016 według projektu dwóch architektów – pochodzącego z Bolzano Petera Pichlera oraz Słowaka Pavla Mikolajcaka. Do jego budowy wykorzystano drewno, szkło, metal i beton. Trzy okna panoramiczne, taras i restauracja, które widać ze stoku to zaledwie niewielka część budynku. 70% powierzchni, w tym cała kuchnia, znajduje się pod ziemią.

Kupując Skipass Fiemme-Obereggen można korzystać z wyciągów w pięciu ośrodkach

rozłożonych wokół doliny Fiemme: Ski Center Latemar, Alpe Cermis, Aki Area Alpe Lusia, Passo Rolle i najmniejszym Passo Lavaze. Razem to ponad 100 km tras. Kartet uprawnia też do darmowego wstępu na basen, lodowisko, jazdy na saneczkach i wspomnianych nocnych zjazdów na nartach. W ośrodku mogą jeździć również posiadacze kartetu Dolomiti Superski.



AGS

Agentur Grażyna Szkulcecka



Grażyna Szkulcecka (M.A.)
Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:
• wtorki 8.30 - 20.00
• środy 8.30 - 15.00
• czwartki 8.30 - 20.00
• piątki 8.30 - 15.00
• pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00
Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135



MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc

0151 45495514
czynny codziennie 18.00-21.00



Możliwość kontaktu WhatsApp
www.aa24.pl
aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA
w NIEMCZECH

+49 221 25079477
pomoc@aaniemcy.de

LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München Tel. 089/43 57 07 57
Poing, Alte Gruber Str. 6 Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Łukasz Sowada

Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker ubezpieczeniowy

PORADY I INFORMACJE DOTYCZĄCE UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München
Tel.: 089 41 41 41 351
Mobil: 0176 104 224 97
Fax: 089 41 41 41 352
lukasz.sowada@googlemail.com

Der Onlineshop

DIGITAL TV SHOP

telewizja na kartę **HDTV**
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
n+ zmieniło nazwę na **CANAL+**

SPRZEDAŻ I MONTAŻ ZESTAWÓW SATELITARNYCH
od 60 do 150 kanałów
Sprawdź naszą aktualną ofertę!

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM DZWON

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de
tel.: 0179 /4316130 **po polsku**



Gorące źródła w Uniejowie

Malownicze miasteczko nad Wartą

zaskoczy nas gorącym źródłem, bijącym spod kamienia na Rynku – uwaga, woda ma 68 stopni! Można posiedzieć na ławeczce inhalując parę albo spróbować bardzo ostrożnie nabrać trochę wody. Lepiej jednak skorzystać z bezpłatnego kranu z solanką udostępnionego w pobliżu Uniejowskiej Termy, do której z całą pewnością się wybierzemy – ale o termach za chwilę. Przedtem trzeba zwiedzić położony tuż obok (w północno-zachodnim narożniku Rynku) zabytek wysokiej klasy – kolegiatę pw. Wniebowzięcia NMP z XIV wieku, którą odwiedził Jan Paweł II – jest tam relikwia z kroplą Jego krwi. Na teren kościoła wchodzimy przez wysoką wieżę bramną z zegarem (Pl. Kolegiacki 2), a w bogatym wnętrzu zwróćmy uwagę na cenny marmurowy sarkofag z figurą bł. Bogumiła z 1666 r. Po zwiedzeniu kolegiaty warto przejść się na spacer nad Wartą i zagłębić się w Park Krajobrazowy wokół Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich (z wieży roztacza się panorama całej okolicy). Latem można się wybrać na spływ kajakowy, np. do Księżych Młynów, lub odwiedzić Zagrodę Młynarską (skansen z karczma i z wiatrakami). Letnie i zimowe wieczory miło spędzimy w Browarze Wiatr, kosztując różnych rodzajów piwa – nalewanego osobiście z dostępnych (na kartę) kraników – o ilości trunku w kuflu decydujemy sami.

zaduszony basen zewnętrzny z widokiem na rzekę i jej drugi brzeg. Wieczorem zachwyci nas stąd pięknie rozświetlony pałac i most – już sam ten widok wart jest przyjazdu, nawet jeśli nie przepadamy za pływaniami. Korzystanie z term nie jest najtańsze (obok w pawilonie Normobarii działa też tlenoterapia), ale jako kuracjusze przebywający tu na leczeniu skorzystamy z 20% zniżki. Sława Uniejowskich Term szybko się rozchodzi – lepiej przyjechać w tygodniu, omijając weekendy. Przyjemną porą są miesiące od listopada do marca.

Uniejowskie termy

to właściwy cel naszej podróży. Ich woda – czerpana z głębokości aż 2 km – zawiera siarkę, radon, fluor, chlorki miedzi i żelaza, związki kwasu meta-krzemowego oraz jod w stężeniu podobnym do wody w Bałtyku. Wybudowany w 2008 r., a rozbudowany w 2012 r., obiekt zaprasza do licznych basenów z solanką, zarówno wewnętrznych, jak i z wypływem na zewnątrz, czynnych o każdej porze roku i wyposażonych w różne wodne atrakcje. Skorzystamy tu z licznych saun o temperaturze od 40 do 120 stopni, zanurzając się po wyjściu w prawdziwie lodowatej wodzie (basen lodowy ma 10 st.). Można wejść do łaźni tureckiej, jest solankowa łaźnia i śnieżna komora. Zimą atrakcją jest (położony na wyższym piętrze)



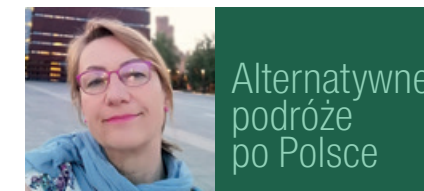
W pobliskich Poddebicach oddalonych od Uniejowa o 17 km i tak samo położonych na źródłach, czeka na nas Poddebickie Centrum Wodolecznictwa i Rekreacji.

W pobliskich Poddebicach

oddalonych od Uniejowa o 17 km i tak samo położonych na źródłach, czeka na nas Poddebickie Centrum Wodolecznictwa i Rekreacji.



Po rewitalizacji w 2022 r. zastaniemy tu nowoczesne saunowo-basenowe wnętrza przewyższające nawet uniejowski standard. Do tego na zewnątrz popływamy w olimpijskim basenie sportowym o długości 50 m i 5 torach



Alternatywne podróże po Polsce

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r. ze studentkim zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

Grażyna Strzelecka

plywackich. Po zażyciu kąpeli można przejść się do miasteczka i uzupełnić stracone kalorie w cukierni „Miś”, prowadzonej przez czterech braci – Jerzego, Michała, Włodka i Krzysztofa Misiów, którzy pieką tradycyjne szarlotki, wuzetki, pyszne torty i migdałowe chrupiące ciasteczka. Jeśli marzycie o słodkościach jak u babci – to dostaniecie je właśnie tutaj.

W bliższej i dalszej okolicy

warto zwiedzić Dworek Marii Konopnickiej w Bronowie (gdzie mieszkała z mężem przez 10 lat i urodziła ośmioro dzieci) i odwiedzić Sanktuarium Św. Faustyny w Świnicach Warckich. Trzeba zobaczyć kolegiatę i skansen w Tumie oraz grodzisko na Górze św. Małgorzaty. Kilka historycznych obiektów zachowa-



ło się w Łęczycy, a Spycymierz słynie z „żywych dywanów” układanych z kwiatów na procesję Bożego Ciała (niematerialne dziedzictwo UNESCO od 2021). W Kopalni Soli w Kłodawie po zwiedzeniu Podziemnej Trasy Turystycznej (dostępna tylko w tygodniu) zaopatrzymy się w białe (i różowe) „złoto” – w tym regionie po prostu nie można się nudzić.

Mojemu Miastu z całego serca gratulujemy 100. numeru pisma i życzymy kolejnych udanych stu!



www.orlandosalon.pl

Orlando Sliwa



ładne oczy masz...

**MOJE
MIASTO
ALE NUMER!**

Witam Was w Nowym Roku, życząc wspaniałych i szczęśliwych chwil. Ponieważ jest to 100. numer Mojego Miasta, szczególnie dużo szczęścia i powodzenia życzę tym, którzy wiernie towarzyszą nam od wielu lat.

Tym razem zajmę się oczami, a konkretnie wpływem koloru oczu na wybór cieni do powiek i vice versa – wpływie nakładanych

cieni na uwydatnienie koloru oczu, bo przecież chodzi o to, by wyglądały pięknie, były duże i błyszczące.

Bardzo ważne jest, aby chociaż raz poświęcić czas na przyjrzenie się własnej tęczówce oka. To ona nadaje oku jego barwę, a ta z kolei jest kluczowa w doborze odpowiedniego cienia do powiek, a także całego makijażu.

Tęczówka jest podzielona na segmenty i jest niesymetrycznie „obdarzona” kolorami. W każdej jej części znajdują się inne barwy, mniej lub bardziej intensywne (można to dokładnie zobaczyć w bardzo dużym powiększeniu). To, co my widzimy, to tylko uśredniona barwa oka: zielona, niebieska czy brązowa.

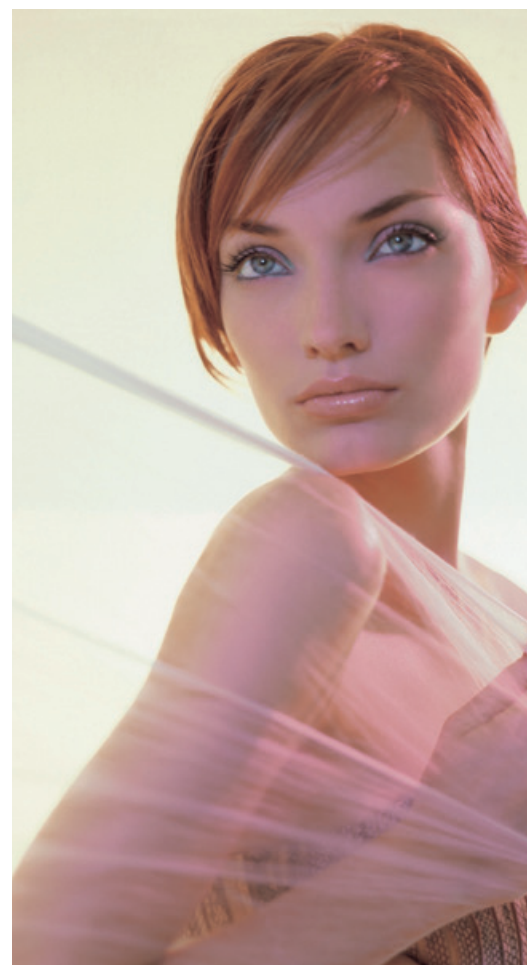
Każdy z tych segmentów tęczówki ma gradację od ciemnego do jasnego koloru, i to bez względu na widoczny kolor oczu – to właśnie ta cecha sprawia, że oczy są takie magiczne. Tę magię możemy wesprzeć cieniami do powiek - kolorami, które wybieramy.

Każdy segment tęczówki ma po obu stronach „sąsiadów”, z którymi tworzy harmonizujące barwy, zaś kolory znajdujące się po przeciwnej stronie są swoistymi dopełniaczami i barwami kontrastowymi. To wszystko razem składa się na to, jak odbieramy, i jak odbierany jest, nasz kolor oczu. Mając powyższe jako podstawę określenia koloru oka, można przejść do doboru perfekcyjnych odcieni makijażu – tak, aby nasze oczy wyglądały cudnie.

Uwaga: odkrycie tego zabrało mi wiele lat, a teraz daję Wam tę lekcję na raz ;-)

OCZY ZIELONE

Zieleń świetnie intensyfikują odcienie śliwkowe, koralowe, lawendowe i liliowe – zapewniają one efekt nasilenia efektu



OCZY BRĄZOWE

Taka tęczówka jest najbardziej spotykana na świecie. Nie wiem, czy wiecie, ale tylko 2% ludzi na świecie ma oczy zielone, a niebieskie też niewiele, bo tylko 20%. Największa liczba ludzi ma oczy brązowe lub „czarne”. I tu ciekawostka: nie ma oczu czarnych, jest to tylko większa ilość barwnika, który chroni przed słońcem. Takie oczy są właściwie brązowe.

kontrastu (do zieleni). Również złote i miedziane odcienie są w świetnej symbiozie z tęczówkami o barwie zieleni.

OCZY NIEBIESKIE

Ten kolor podkreśla najbardziej... błękit – brzmi to absurdalnie: „kolor do koloru”, ale błękitny jest to jedyny kolor oczu, który wspaniale współpracuje z własnym odcieniem – naturalnie nie mówimy tutaj o „elektrycznych” mocnych odcieniach, tylko o stonowanych naturalnych błękitach. Również kolory morelowe, miedziane i jasnobrązowe uwydatniają błękit oka. Harmonizującymi barwami mogą być również zieleń, fiolet i brąz, ale tylko w makijażach wieczorowych, ponieważ na co dzień mogą być za bardzo prowokacyjne.

Brązową tęczówkę najlepiej jest uwydatnić przez barwy zgniętej zieleni, szarości (ale nie srebra), kolor zimno niebieski czy antracyt. Także można użyć cienia w kolorze oczu – on wyciągnie pięknie barwę, zintensyfikuje kolor oka.

Harmonizującymi kolorami, aby brązowe oczy nie wyglądały na za ciemne, to: żółty, złoty i pomarańcz. Te odcienie daje się na górną i zewnętrzną powiekę oka, aby ciemnobrązowe oczy były rozświetlone.

Polecam eksperymentowanie z kolorami!

Wasz Orlando



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Telefon: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstraße 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretaoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



Telewizja Polska w Europie Zachodniej



www.pepe-tv.eu

PRODENTICA

CENTRUM STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII



POLSCY DENTYŚCI W MONACHIUM

IMPLANTOLOGIA
PROTETYKA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

- kompleksowe leczenie w jednym miejscu
- wszystkie rodzaje ubezpieczeń
(państwowe i prywatne)

tel. +49 89 470 33 68

Perfallstraße 2, München

www.prodentica.de

info@prodentica.de



STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)

80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Mobil: 0162/6917988

Mobil: 0176/456510 72

The Word Prodigy - Ewa Bembnista

TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

TŁUMACZ
PRZYSIĘGLY
j. polskiego
i niemieckiego



Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

015777453603

info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwiaryzelnione • zwykle • ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasilek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu

Kancelaria Podatkowa

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Pawel Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe
księgowość

sporządzanie zeznań
podatkowych

korespondencja
z urzędami skarbowymi

www.steuerberater-madzarow.de

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

GdBR Meisterbetrieb

Altmann – Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München

Tel.: 089/69398749

Fax: 089/69398750

Mobil: 0163 7665261/62

E-mail: firma@aku-gdbr.de



MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt GmbH



Bodenseestr 222, 81243 München ☎ 089 41612233 📞 017622918048

www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com



NAPRAWY I SERWIS

instalacji gazowych • mechaniki i elektroniki • blacharstwo, lakiernictwo • obsługa firmowych flot samochodowych

Na terenie Monachium działamy od 2007 r. Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług.

Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen. ZAPRASZAMY



Zahararzt am Marktplatz

Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de

www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

- Zakres leczenia:
- leczenie dzieci i dorosłych,
 - profilaktyka,
 - wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
 - leczenie kanałowe,
 - korony, mosty i protezy,
 - system CEREC,
 - implanty,
 - leczenie paradontozy,
 - szyny zgryzowe,
 - zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn,
S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon. – czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00

pt.: 9.00 – 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



Ranonik poleca: smak i radość tworzenia!

Przepisy na wagę złota, czyli dożyjemy setki!

Szanowni Państwo, życie jest piękne i ma sens. Niestety, styl życia i niewłaściwe przyzwyczajenia, mentalne czy żywieniowe, mogą wpłynąć nie tylko na jego jakość, ale i na jego długość. Dlatego z okazji setnego wydania Mojego Miasta podam przepisy, które godnie uhonorują liczbę „100” – symbol długowieczności i spełnionego życia.



**MOJE
MIASTO
ALE NUMER!**

Kasza jaglana... Proszę nie uciekać! Naprawdę po uprzednim uprażeniu na suchej patelni i przelaniu wrzątkiem potrafi smakować wybitnie. Na dodatek pomaga w usuwaniu obrzęków, poprawia pracę żółdka, śledziony, wątroby, trzustki, nerek oraz jelit, zawiera krzemionkę zbawienną dla zdrowia włosów i paznokci. Pomaga odkwasić organizm. Dzięki niej schudniemy, a także wzmocnimy i oczyścimy organizm.



M MOJEMIASTO

Kasza jaglana jako dodatek

Prażymy kaszę na suchej patelni aż zacznie wydawać przyjemny zapach, a ziarna zaczną delikatnie się otwierać. Następnie przetrzucamy kaszę na sitko i przelewamy dwukrotnie wrzątkiem, aby utraciła goryczkę. Zalewamy bulionem lub wodą z solą (ok. 3 cm płynu powyżej masy) i gotujemy na średnim ogniu pod przykryciem ok. 15–20 min. Po napęcznieniu dodajemy masło i mieszamy. Zestawiamy z ognia i dajemy czas na „ustabilizowanie się” smaku i konsystencji. Wierzcie mi, nawet w tej prostej wersji jest pyszna! Można ją jeść jako osobne danie lub w połączeniu z gulaszem lub warzywami, doskonała jest także z dodatkiem jogurtu greckiego. Tak przygotowana kasza może być bazą dla sałatek, kotletów wegetariańskich lub nadzienia do gołąbków. Wspaniale smakuje też z sosem grzybowym!



Kotlety jaglane z fetą – smak i zdrowie

- 200 g kaszy jaglanej
- 1 łyżka masła
- sól kamienna niejodowana, czarny pieprz
- 1 łyżka sosu sojowego (opcjonalnie – ja uwielbiam)
- opakowanie fety greckiej
- natka pietruszki, oregano suszone, czosnek świeży lub suszony
- 1 jajko
- 1 czubata łyżka mielonego siemienia lnianego
- olej do smażenia

Ugotowaną według podanego przepisu kaszę miksujemy na gładką masę (nie musi być bardzo dokładnie), dodajemy łyżkę sosu sojowego do smaku, 1 jajko (po wystygnięciu masy), łyżkę mielonego siemienia lnianego – dla zdrowia i konsystencji, pieprz czarny (lub cayenne). Mieszamy, chłodzimy przez 30 minut w lodówce. Z wystudzonej masy kształtujemy placuszki, w których dokładnie zamykamy nadzienie (nie za dużo) z fety rozartej z siekaną natką pietruszki, czosnkiem i oregano. W ten sposób powstaną kotleciki z pysznym nadzieniem. Dobrze włożyć je na pół godziny do lodówki, aby stężały i nie rozpadały się. Smażymy je na sporej ilości gorącego oleju, aby uzyskały chrupiącą otoczkę i nie rozpadły się. Panierujemy je lub nie, według upodobań – ja stosuję mieszankę sezamu, maku i czarnuszki. Kotleciki z kaszy jaglanej podajemy z górą sałaty, można podać je także z sosem z pieczonej papryki.



Wspomniany sos

- 4 czerwone papryki
- oliwa z oliwek
- 1 cebula
- 3–4 ząbki czosnku
- sól kamienna niejodowana, cukier, pieprz czarny lub cayenne
- łyżeczka soku z cytryny
- jogurt albo kwaśna śmietana (opcjonalnie)

4 czerwone papryki posmarować oliwą z oliwek i piec w 220 stopniach aż pojawią się czarne ślady przypalenia na skórce. Wtedy trzeba papryki przetrzucić do plastikowej torebki (do żywności), aby odparowały i dały się z łatwością pozbawić skóry. Obrane papryki (bez pestek) miksujemy z podsmażoną na oliwie z oliwek posiekaną cebulą i czosnkiem, całość doprawiamy solą, pieprzem, sokiem z cytryny i odrobiną cukru. Przed podaniem do sosu można dodać łyżkę jogurtu lub kwaśnej śmietany. Jest wyśmienity zarówno na ciepło, jak i na zimno.

I co teraz? Teraz pozostaje mi tylko życzyć Państwu smacznego i stu lat życia!

Wasz Ranonik

Głodówki i monodiety

Długowieczność naszego ciała może być podrasowana okresowymi głodówkami. Wtedy to likwidowane są zużyte lub chore komórki, następuje wyciszczenie ze zbędnych, niekorzystnych dla naszego zdrowia złogów. Medycyna chińska zna i poleca kurację kaszą jaglaną – przeprowadza się ją w określonych okresach w roku. Nie należy jednak przeprowadzać takiego oczyszczania na własną rękę, trzeba nasz plan skonsultować z lekarzem, zwłaszcza, jeśli nie jesteśmy w pełni zdrowi.

Najlepszy czas na przeprowadzenie diety jaglanej to wg. medycyny chińskiej okresy przejściowe – zwane dojo – trwają one zawsze 18 dni:

- DOJO WIOSENNE** (przedwiośnie): 26 stycznia–12 lutego
- DOJO LETNIE**: 26 kwietnia–13 maja
- DOJO JESIENNE** (późne lato): 26 lipca–12 sierpnia
- DOJO ZIMOWE**: 26 października–12 listopada

W tym czasie spożywa się jedynie gotowaną kaszę jaglaną (może być z dodatkiem odrobiny soli i imbiru), pije się herbatki ziołowe i wodę. Warto choć na trzy dni w tym czasie przejść na dietę jaglaną i odkwasić swój organizm, by cieszyć się zdrowiem i urodą.

SV POLONIA München e.V.



Moje Miasto pyta

Przy redakcyjnym stoliku prezes i wiceprezes SV Polonia – Janusz Stankowski i Tomasz Janowski



Prezes SV Polonia Janusz Stankowski (po lewej) i jego zastępca Tomasz Janowski

MM: Proszę powiedzieć coś o sobie.

J.S.: Nazywam się Janusz Stankowski. Ci, co mnie mają znać, to mnie znają, resztę zainteresowanych poznamieniem zapraszam na mecze Polonii.

T.J.: Nazywam się Tomasz Janowski, od 13 lat mieszkam na stałe w Monachium, mam 35 lat, jestem szczęśliwym mężem Sandry i ojcem Alexa i Marysi. Z wykształcenia jestem menadżerem sportu, a zawodowo prowadzę ze swoją żoną firmę handlową.

MM: Dlaczego piłka nożna i czy nadal jesteście czynnymi sportowcami?

J.S.: Piłka nożna była zawsze i jest do dziś moją fascynacją. Jest nieodzownym elementem mojego życia, od młodzików w Polsce do Oldbojów FC Bayern Monachium w dniu dzisiejszym.

T.J.: Jak byłem małym chłopcem, to piłką nożną zaraził mnie mój starszy brat. Po przeprowadzce do Monachium zacząłem grać w niemieckiej drużynie w I lidze amatorskiej, którą ostatecznie wraz z drużyną udało mi się wygrać, łącznie zagrałem z nimi ponad 70 meczów. Po tej przygodzie przeniosłem się do Polonii, w której dotychczas zagrałem około 80 meczów. Nadal, jeżeli trener mnie potrzebuje, to staram się nie zawieść jego zaufania i zawsze jestem gotowy do gry.

MM: Od kiedy jesteście w Polonii?

J.S.: Praktycznie od jej powstania. SV Polonia powstała pod egidą „DJK Sportbund Ost”, gdzie w tamtym czasie istniał aktywny zespół piłkarski składający się głównie z polskich zawodników.

T.J.: W Polonii jestem od sezonu 2014/2015, czyli już dobre 10 lat. Szczególnie mówiąc, nie spodziewałem się, że już tak długo.

MM: Dlaczego Polonia, a nie inny klub?

J.S.: Polonia to nie tylko klub piłkarski. To platforma, tu spotykają się Polacy. Chcemy przez sport pokazać światu, jacy naprawdę jesteśmy – szczególnie osobom i instytucjom, które Polski nie znają lub może mają jej stereotypowy obraz.

T.J.: Patriotyzm. Grałem długo w niemieckim klubie, a jednak język, kultura, polska mentalność oraz ludzie, których poznałem w Polonii, przyciągnęły mnie do niej. Wręcz wchłonęły.

MM: Czy zarządzanie klubem to łatwe zajęcie?

J.S.: To zajęcie pracochłonne, które zabiera wiele energii i czasu! Ale ma też swoje miłe strony, z powodu których ciągle jeszcze jestem aktywny.

T.J.: Zarządzanie tak dużą i różnorodną grupą ludzi nie jest łatwe. Pomaga mi to, że w klubie zaczynałem jako zawodnik, później byłem kapitanem, a w 2018 r. zostałem wybrany do zarządu klubu na stanowisko v-ce prezesa. Tak że z każdej strony mogłem się przyjrzeć, co i jak. Teraz mogę to wykorzystywać w skutecznym zarządzaniu. Studia licencjackie, zarządzanie organizacją sportową, które ukończyłem, okazują się nieocenione w tej materii. Mieszanka doświadczenia i młodości w naszym przypadku funkcjonuje.

MM: Jakie macie pomysły na Klub?

J.S.: Nasz klub to nie tylko piłka nożna. Chcemy, aby zawodnicy i ich rodziny, kibice i wszyscy nas wspierający, czuli się tutaj dobrze, jak u siebie. To funkcjonuje coraz lepiej. Ale to jest proces, który trzeba pielęgnować i o niego dbać.

T.J.: Dodam tylko, że duma mnie rozpiesza, kiedy widzę dzieci zawodników, które przychodzą na mecze w koszulkach Polonii z numerami koszulek swoich ojców, i kibicują im. To jest coś, czego nie da się opisać słowami.

MM: Jak oceniacie współpracę w zarządzaniu klubem?

J.S.: Aktualnie cała praca zarządu składa się z pracy tak naprawdę tylko dwóch osób! To jeden z punktów, który w roku 2024 będziemy chcieli zmienić. Mimo to nasz klub dobrze funkcjonuje zarówno piłkarsko, jak i finansowo. Przy tej okazji chciałbym serdecznie podziękować memu zastępcy Tomkowi Janowskiemu i jego rodzinie za niesamowity wkład energii i czasu dla Klubu.

T.J.: Bardzo dobrze, choć jest co robić. Całe szczęście, że udało nam się oddzielić pion sportowy,

za który odpowiada w stu procentach trener Thomas, od pionu administracyjnego, którym zajmujemy się z Januszem. Szczerość, a przede wszystkim otwartość na nowoczesne podejście w zarządzaniu Klubem, oraz to, że potrafimy dyskutować z użyciem argumentów, a przede wszystkim przyznać się do ewentualnego błędu, sprawia, że to funkcjonuje. Również chciałbym podziękować Januszowi za danie mi szansy, a także swobody w działaniu. Należy tu wspomnieć o pracy naszego skarbnika Łukasza Sowady, któremu też należą się podziękowania.

MM: Co daje wam największą satysfakcję, jeśli chodzi o zarządzanie klubem?

J.S.: Kiedy widzimy jak Polonia jako wspólnota integruje się i rozwija. Panująca dziś atmosfera i poczucie wspólnoty. Bezcenne!

T.J.: To, jak chłopaki z klubu pomagają sobie w życiu codziennym w różnych sytuacjach. Jak się znają ze sobą. Potrafią w mgnieniu oka zjednoczyć się w pomaganiu innym, niekiedy obcym osobom, w potrzebie. Ale również jak uda się jakiemuś zawodnikowi pokazać w Polonii i pójść wyżej. Wychodzę z założenia, że piłka nożna to tylko mały element naszego życia, dla nas jednak bardzo ważny.

MM: Jak rodziny reagują na to, że tyle czasu poświęcacie Polonii?

J.S.: Tego tematu lepiej nie będę poruszał, niektórzy wiedzą, a inni się domyślają.

T.J.: Szanują, bo widzą, jaką przyjemność z tego czerpię. Wspierają i starają się być na każdym naszym meczu. Polonia w tej chwili to nie tylko treningi i mecze, ale też sposób na spędzenie wolnej niedzieli wśród przyjaciół, razem z dziećmi i żonami piłkarzy. To łagodzi napięcia.

MM: Jak oceniacie atmosferę w klubie?

J.S.: Jest taka, jakiej życzyłby sobie niejeden klub i niejeden jednostka organizacyjna.

T.J.: Mam takie samo zdanie jak Janusz. A ciekawskim powiem tak: przyjdź i przekonaj się na własnej skórze. Gorąco zapraszamy!

MM: Jakie są plany i cele w 2024 roku?

T.J.: Przede wszystkim stabilizacja, ale też przemyślany rozwój. Już w styczniu planujemy zorganizować dla zawodników pierwszy w historii klubu zimowy obóz przygotowawczy. Chcemy „dograć” sezon 2023/2024 na jak najwyższym miejscu – celujemy w 3. miejsce. W okresie letnim mamy zamiar zorganizować „Polonijny festyn z okazji Dnia Dziecka”. Mamy w planie przyciągnąć nowych zawodników i po intensywnym letnim okresie przygotowawczym spróbować pocalczyć o coś więcej.

J.S.: Chcemy uzyskać jeszcze większe możliwości rozwoju zawodników poprzez pozyskiwanie i stabilizowanie potrzebnych do tego elementów takich jak: sprzęt, trener i sponsoring. Zawodnicy wielokrotnie pokazują, że chcą dużo osiągnąć, co bardzo cieszy i co powinno być w ramach możliwości wspierane.

MM: Czego chcielibyście życzyć sobie oraz Polonii?

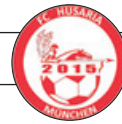
J.S.: Zdrowia! Dużo wspaniałych momentów, które mogą mnie i innych rozwinąć, nawet jeżeli nie zawsze są łatwe. Przy tej okazji chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy swoją aktywnością wsparli i wspierają Polonię!

T.J.: Zdrowia i wytrwałości. A Polonii chciałbym życzyć sukcesów sportowych oraz organizacyjnych. Również chciałbym w tym momencie podziękować naszym rodzinom, kibicom, sponsorom, partnerom oraz gazecie Moje Miasto za to, że jesteście z nami, za okazane nam zaufanie i za wspieranie nas.

MM: Dziękuję za rozmowę.



Foto: Dariusz Piasecki



FC Husaria – idziemy do przodu!

Polnische Spezialitäten Lukullus oficjalnym sponsorem naszego klubu.

FC Husaria Monachium rozwinęła skrzydła w roku 2023, stając się e.V., czyli drużyną oficjalnie zarejestrowaną w stolicy Bawarii, a treningi i sparingi pokazały, że jesteśmy gotowi udźwignąć ogromny ciężar rozgrywek w klasie BFV – Bayerischer Fußball Verband.

Czujemy się dumni i silni wiedząc, że mamy takiego sponsora, jakim jest sieć sklepów Polnische Spezialitäten Lukullus, z dwoma sklepami w Monachium i jednym w Augsburgu, przy medialnym wsparciu polonijnego pisma Moje Miasto, któremu gratulujemy setnego wydania.

5 listopada 2023 r. w Monachium zagraliśmy przeciwko FC Ukraina Monachium. Wygrana FC Husarii 7:2 oraz towarzyszące spotkanie atrakcje – polski Catering Zauber Genuss z bigosem, krokietem i czerwonym barszczem oraz muzyką czy też limitowana edycja krówek polskich z logiem FC Husarii firmy CUKS – sprawiły, że każdy rodak mógł poczuć się jak u siebie w domu. Następnie zagraliśmy przeciwko Munich Kickers 06 w Neuperlach i Minga Sportfreunde in Riedmoos. W tych meczach padło – uwaga! – 21 goli na plus dla FC Husarii.

Włodarze FC Husarii wystąpili jako goście VIP w meczach na Allianz Arenie, gdzie spotkali się z prezydentem FC Bayern Herbertem Hainerem. Również podwójna już wizyta na meczach FC Husarii Weroniki Zawistowskiej – zawodniczki FC Bayern Frauen i polskiej kadry „Łączy Nas Piłka” – była dla klubu prestiżowym wydarzeniem.

Po udanych sparingach nasza drużyna zakończyła zmagania na boiskach trawiastych, o czym opowiedzieliśmy w wywiadzie dla Radio Lora Monachium, podnosząc też temat współpracy ze sztabem WOŚP 2024 podczas 32. Finału, 28 stycznia, w Backstage'u w Monachium.

Śladami ubiegłorocznych sukcesów w sezonie zimowym wdrożyliśmy cykl występów w turniejach halowych. Począwszy od grudnia 2023 do marca 2024 zmagamy się o końcowe zwycięstwo. To wielka gratka wystąpić w marcowo-kwietniowym Finale Mistrzostw Halowych Bawarii 2024 w piłce nożnej. Jest już pierwszy puchar za zwycięstwo w Halowym Turnieju w Neufahrn bei Freising, 17 grudnia ub. roku. FC Husaria, jej zarząd oraz piłkarze wraz z rodzinami zakończyli rok wspólną Wigilią w Tavernie



Kypros na Pasingu, gdzie gościem specjalnym był Mikołaj oraz sponsorzy FC Husarii.

Przed nami kolejny sezon 2024/2025. Nie spoczniemy na laurach, nie zawiedzimy naszych kibiców i sponsorów. Wymieńmy tych najbardziej nas wspierających: nowy oficjalny sponsor Lukullus z Państwem Drzewieckimi, firma budowlana Wrobelbau z Marcinem Wróblem na czele, wspomniana restauracja grecka Taverna Kypros – wielka duma Pawła Majchrzaka, Zauber Genuss Polski Catering z Dachau z Joanną Luboch i oczywiście nasz patron medialny, czasopismo polonijne Moje Miasto. Są też nasi partnerzy, wspomnijmy tu WOŚP Monachium czy Hope&Future.

Dziękujemy wszystkim za wsparcie i zapraszamy do współpracy w obszarach sportowym i biznesowym. Polecamy naszą stronę internetową: <https://fchusaria.de> i fanpage na Facebooku: <https://www.facebook.com/HusariaMuenchen>

Szczęśliwego Nowego Roku 2024!

W imieniu całego Zarządu FC Husaria życzą
Prezes Kamil Pęksa, zastępcy Artur Gąsiorowski
i Mateusz Zochowski oraz Patryk Szczygalski
i Wojtek Zalot.





Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

daria nadolska

MOJE
MIASTO
ALE NUMER!



setny
num.er... dobrze się składa.

MOTTO

na dziś

Nigdy nie jest za późno, by być tym, kim mógłbyś być.

George Eli



Pasowany na rycerza

Andrzej Białas, publikujący na łamach *Mojego Miasta* działacz polonijny, pasjonat historii i stosunków polsko-bawarskich, zdobył nagrodę główną w międzynarodowym renomowanym konkursie „Z naszych dziejów 1863”, zorganizowanym w 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

17 grudnia 2023 roku w sali zamkowej w Pieskowej Skale (nieopodal Krakowa) odbyła się uroczystość nagrodzenia laureatów. Nagrodę główną, replikę szabli powstańczej, wręczyła Andrzejowi Białasowi (foto) honorowa patronka konkursu, poseł ziemi krakowskiej, Elżbieta Duda (PiS). Na pytanie dziennikarki Teleexpressu: *Jak pan się czuje po wręczeniu szabli?*, Laureat odpowiedział – *Czuję się tak, jakby dziś pasowano mnie na rycerza, na strażnika i ambasadora Polskiej Historii.*

Konkurs, objęty patronatem honorowym przez Sejm RP, zorganizowany został przez Fundację Odtworzeniową Dóbr Kultury

i Dziedzictwa Narodowego, z prezesem Marcinem Niewaldą na czele. Na uroczystość wręczenia przybyli działacze z Kielc, ze Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Narodowego, z prezesem Stanisławem Szrekiem, a świetna prelekcja kustosa zamku, Olgierda Mikołajskiego, podniosła rangę wydarzenia. Całość sfinansowano dzięki funduszom Narodowego Instytutu Wolności, Rządowe Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Na konkurs nadesłano ponad 60 prac z całego świata. Andrzej Białas przesłał archiwalne dokumenty, zdjęcia oraz napisał pracę historyczną na temat pomnika i losów powstańców styczniowych w Monachium.



Po upadku Powstania Styczniowego jego uczestnicy, obawiając się aresztowań i zsyłki na Syberię, szukali schronienia w różnych państwach Europy. Najprzychylniejszym miastem dla uchodźców okazało się Monachium. Tam powstańcy utworzyli własną organizację i postanowili, by po ich śmierci pochowano ich we wspólnej mogile. Mogiła i pomnik Powstańców Styczniowych istnieją do dzisiaj na monachijskim cmentarzu Alter Südfriedhof i są pod stałym patronatem polskiego Konsulatu Generalnego, a miejscowa Polonia – przy okazji świąt państwowych i Wszystkich Świętych – pamięta o spoczywających tam bohaterach.

(Źródło: www.naszraciborz.pl)



Tanecznym krokiem na listę UNESCO



Polonez, polski tradycyjny narodowy taniec, jest już na Liście Reprezentatywnej Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. Wpis został ogłoszony 5 grudnia 2023 r., podczas 18-tej sesji Międzyrządowego Komitetu do Spraw Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w Kasane w Botswanie. Wydarzenie to zwierzyło dwuletnie starania Miasta Kraków oraz Dyrektor Baletu Dworskiego Cracovia Danza Romany Agnel, inicjatorce tej akcji.

Polonez jest szóstą polską tradycją na liście UNESCO. Wcześniej pojawiły się tam krakowskie szopkarstwo (2018), pszczelarstwo (2020), sokolnictwo (2021), tradycja dywanów kwiatowych na uroczystość Bożego Ciała (2021) oraz flisactwo (2022). Polonez znalazł się na liście krajowej w 2015 roku wraz z innymi polskimi tańcami narodowymi, takimi jak mazur, krakowiak, kujawiak

i oberek. Teraz został wpisany na listę światową jako odrębny element: polonez, tradycyjny taniec polski.

W Krakowie polonez jest ważną częścią lokalnej tożsamości. Dlatego nasze miasto od początku wspierało Balet Cracovia Danza w staraniach o wpisanie tego tańca na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO – mówi Katarzyna Olesiak, Dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. (Źródło: krakow.pl).

Miejsce na Liście zobowiązuje inicjatorów wpisu do dalszej pracy promocyjnej. Potwierdza to dyrektor Romana Agnel:

Mamy za zadanie podjęcie różnych działań, związanych zarówno z propagowaniem poloneza, jak i samego wpisu. Będziemy kontynuować nasze dotychczasowe projekty związane z polonezem i tworzyć nowe. Cały czas prezentujemy nasze spektakle oparte na

tematyce staropolskiej, w których jest obecny polonez. Na zakończenie kolejnej edycji Festiwalu Tańców Dworskich, 20 lipca 2024 r., poprowadzimy jak zwykle wielkiego poloneza na Rynku w Krakowie, dla mieszkańców i przybyłych gości. W pierwszej połowie maja 2024 r. zostanie ustanowiony w Krakowie nowy rekord Guinnessa w tańczeniu poloneza na tysiąc par. W przygotowaniach do tego wydarzenia pomagają nam środowiska taneczne z innych stron Polski, między innymi ze Śląska. W Krakowie stworzyłam Koło Polonezowe, które wspiera nasze akcje. Poza tym cały czas uczymy poloneza maturzystów i prowadzimy go na balach studniówkowych w zaprzyjaźnionych liceach. Koordynujemy też rozmaite projekty polonezowe w krakowskim oddziale Muzeum Narodowego oraz w Muzeum Czartoryskich. W muzealnych salach zaprezentujemy spektakl związany z polonezem Fryderyka Chopina.

(JLZ)

POLONEZ

Polonez to inaczej taniec polski rozpowszechniony w całej Europie, dawniej zwykle rozpoczynający bale. U Włochów znany pod nazwą la polacca, u Francuzów la polonaise. U ludu wiejskiego i wśród drobnej szlachty nosił nazwę polskiego lub wolnego i był tańczony tylko na weselach, zwykle podczas oczepin. Na Mazowszu zwał się niegdyś „pieszym”, a w Krakowskim „wielkim”. Inna często spotykana nazwa to „chodzony”.

Pierwsze wzmianki o tańcu w rodzaju poloneza pochodzą z drugiej połowy XVI i początku XVII wieku. W Polsce taniec ten w swej najdawniejszej postaci zachował się w melodiach z początku XVII wieku, a znanych jako kolędy: „W żłobie leży”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Bóg się rodzi”.

Tańczony pod koniec XVI i XVII w. na dworze królów polskich polonez był swego rodzaju

paradą szlachty przed królem; stanowił nieodzowną część ceremoniału dworskiego. Otwierano nim największe uroczystości. Był tańcem poważnym i dostojnym. Od połowy XVII wieku polonez, znany wśród wszystkich warstw społecznych naszego kraju, zyskał rangę oraz miano tańca narodowego. Osiągnął sławę i poza jego granicami, jako szczególnie reprezentatywny dla naszej kultury. Stał się synonimem polskości.

Charakterem poloneza jest uroczysta powaga. Ruchy jego są powolniejsze od ruchów innych tańców, takich jak menuet czy sarabanda, a tempo w całym tańcu jest jednokrotne, umiarkowane, raczej wolne. Początek tańca rozpoczyna się zawsze na mocnej części taktu.

Szczególnie rozbudowaną formę polonez osiągnął w muzyce artystycznej. Rytm poloneza stosowano i do dłuższych ustępów muzycznych o charakterze uroczystym

i pompacyjnym. W ten sposób powstały polonezy koncertowe, wariacje na tematy polonezowe itp. Najlepszym przykładem są polonezy F. Chopina z najbardziej znanymi Polonezem As-dur czy też Polonezem A-dur. Należy również wspomnieć o polonezach M. K. Ogińskiego, będących odbiciem epoki i ducha narodowego.

Polonezy pisali niemal wszyscy znakomitsi kompozytorzy polscy i cudzoziemscy. Polonezy obcych kompozytorów różnią się jednak od polskiego elementami formalnymi i charakterem. Utwory o charakterze poloneza można znaleźć również w dziełach operowych, jak np. „Fauście” Spohra, „Purytanach” Belliniego, „Halce” Moniuszki.

(Źródło: www.poloniny.rzeszow.pl/polonez)

Foto: Tomasz Korczyński.
Balet Cracovia Danza tańczy poloneza na krakowskim Rynku z mieszkańcami i turystami.

Drodzy Czytelnicy, Klienci i Współpracownicy!
 Życzymy Wam roku pełnego optymizmu,
 radości, szczęścia i pogody ducha.
 Niech spełniają się Wasze plany i marzenia!
 Niech Wam nie zabraknie energii do działania
 i realizacji wszystkich postawionych sobie celów,
 by Nowy Rok przyniósł Wam
 pomyślność finansową i satysfakcję zawodową.

szczęśliwego
**NOWEGO
 ROKU**

Redakcja i Wydawca
 czasopisma polonijnego **Moje Miasto**

2024

100

**MOJE
 MIASTO
 ALE NUMER!**

CZYTADLA MAGOTY



najważniejszych polskich książek napisanych po 1918 roku

Setne wydanie Magazynu Moje Miasto zobowiązuje i myślę, że w tym tak ważnym i miłym dla nas dniu również dobór tematu powinien być wyjątkowy, stąd też dziś zapraszam w podróż w głąb polskiej tradycji literackiej w której zakłęta jest niezwykle mozaika dzieł, które nie tylko wyrastają z naszych korzeni, lecz także oddzielają się jako unikalny głos w światowej literaturze. Od chwili odzyskania niepodległości w 1918 roku polska literatura rozkwitała jako wyjątkowe lustro narodowej tożsamości, kształtując się w odpowiedzi na zmieniające się realia społeczne, polityczne i kulturowe. Jest to więc fascynująca podróż przez różne style i tematy, ukazująca nie tylko rozwój samej literatury, ale także przemiany społeczne, jakim towarzyszyła.

Listę stu najważniejszych książek napisanych po 1918 roku opracowała redakcja radiowej Trójki, a do jej tworzenia zaprosiła wybitnych literaturoznawców: Macieja Urbanowskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Krzysztofa Dybciaka z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Dariusza Nowackiego z Uniwersytetu Śląskiego, dyrektora warszawskiego Muzeum Literatury i wykładowcę Uniwersytetu Warszawskiego Jarosława Klejnockiego oraz Krzysztofa Koehlera dyrektora programowego Instytutu Książki.

Listę tę można potraktować jako ciekawostkę, sprawdzenie swojej znajomości tych tytułów, ale także jako piękne czytelnicze wyzwanie na rozpoczęty właśnie rok.

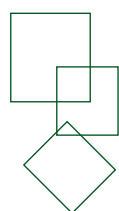


Małgorzata Gąsiorowska

- | | | |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1-2 Jerzy Andrzejewski „Miazga”, „Bramy raju” | 27-28 Gustaw Herling-Grudziński „Dziennik pisany nocą”, „Inny świat” | 76-78 Jarosław Marek Rymkiewicz „Zachód słońca w Milanówku”, „Wieszanie”, „Rozmowy polskie latem roku 1983” |
| 3 Krzysztof Kamil Baczyński „Wiersze” | 29 Marek Hłasko „Pierwszy krok w chmurach” | 79-80 Bruno Schulz „Sklepy cynamonowe”, „Sanatorium pod klepsydrą” |
| 4 Stanisław Barańczak „Widokówka z tego świata” | 30-32 Jarosław Iwaszkiewicz „Panny z Wilka”, „Lato 1932”, „Oktostychy” | 81 Jerzy Stempowski „Eseje dla Kasandry” |
| 5-6 Miron Białoszewski „Obroty rzeczy”, „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego” | 33 Paweł Jasienica „Rzeczpospolita Obojga Narodów” | 82 Julian Strykowski „Austeria” |
| 7 Andrzej Bobkowski „Szkieci piórkami” | 34 Juliusz Kaden-Bandrowski „Generał Barcz” | 83 Jan Józef Szczepański „Przed Nieznanym Trybunałem” |
| 8 Tadeusz Borowski „Pożegnanie z Marią” | 35-36 Ryszard Kapuściński „Cesarz”, „Imperium” | 84-85 Wisława Szymborska „Wołanie do Yeti”, „Ludzie na moście” |
| 9 Kazimierz Brandys „Wariacje pocztowe” | 37-38 Tadeusz Konwicki „Mała apokalipsa”, „Sennik współczesny” | 86 Marcin Świetlicki „Zimne kraje” |
| 10 Leopold Buczkowski „Czarny potok” | 39 Zofia Kossak-Szczucka „Pożoga” | 87-88 Julian Tuwim „Bal w operze”, „Sokrates tańczący” |
| 11-12 Józef Czechowicz „Nuta człowiecza”, „Na nieludzkiej ziemi” | 40 Hanna Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem” | 89 Leopold Tyrmand „Dziennik 1954” |
| 13 Florian Czarnyszewicz „Nadberezyńcy” | 41 Maria Kuncewiczowa „Cudzoziemka” | 90 Stanisław Vincenz „Na wysokiej połoninie” |
| 14 Maria Dąbrowska „Noce i dnie” | 42 Andrzej Kuśniewicz „Lekcja martwego języka” | 91 Melchior Wańkowicz „Bitwa o Monte Cassino” |
| 15 Tadeusz Dołęga-Mostowicz „Kariera Nikodema Dyzmy” | 43 Stanisław Jerzy Lec „Myśli nieuczesane” | 92-93 Aleksander Wat „Dziennik bez samogłosek”, „Mój wiek. Pamiętnik mówiony” |
| 16 Stanisław Dygat „Jezioro Bodeńskie” | 44-45 Jan Lechoń „Karmazynowy poemat”, „Aria z kurantem” | 94-95 Kazimierz Wierzyński „Wiosna i wino”, „Czarny polonez” |
| 17 Tadeusz Gajcy „Wiersze” | 46 Stanisław Lem „Solaris” | 96-98 Stanisław Ignacy Witkiewicz „Nienasycenie”, „Pożegnanie jesieni”, „Szewcy” |
| 18 Konstanty Ildefons Gałczyński „Utwory poetyckie” | 47-48 Bolesław Leśmian „Łąka”, „Napój cienisty” | 99 Józef Wittlin „Sól ziemi” |
| 19-22 Witold Gombrowicz „Dziennik”, „Ferdynand”, „Ślub”, „Trans-Atlantyk” | 49 Antoni Libera „Madame” | 100 Stefan Żeromski „Przedwiośnie” |
| 23 Zygmunt Haupt „Pierścień z papieru” | 50-51 Józef Mackiewicz „Droga donikąd”, „Nie trzeba głośno mówić” | |
| 24-26 Zbigniew Herbert „Barbarzyńca w ogrodzie”, „Pan Cogito”, „Raport z obłąkanego miasta” | 52 Hanna Malewska „Przemija postać świata” | |



MONTAŻ RUSZTOWAŃ - RUSZTOWANIA FASADOWE



ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W ZAKRESIE
 WYNAJMU ORAZ DOSTAWY I MONTAŻU
 NASZYCH RUSZTOWAŃ

SOLIDNE KONSTRUKCJE . BEZPIECZEŃSTWO . DOBRE TERMINY



M.P Gerüstbau
Marcin Pudell
 Rappenweg 109a
 81829 München

Tel.: 089 | 90 38 005
 Fax: 089 | 90 38 007
 Mobil: 0176 | 31 35 28 57

info@pudell-geruestbau.de
 pudell-geruestbau.de

Klucz

do odzyskania normalności



Od ponad czterech lat jesteśmy z mężem rodzicami zastępczymi dla dwójki dzieci, naszych wnuków. Jakże trudno im było zrozumieć, że muszą mieszkać z nami, a nie ze swoimi rodzicami. Znali nas, nie raz u nas nocowali, aż zostali. Jak wytłumaczyć małemu człowiekowi, co się wydarzyło, ile mu powiedzieć i kiedy? Piszemy o tym, bo nie doświadczając takich problemów, trudno

sobie wyobrazić, jak cenna jest jakkolwiek pomoc od kogoś kompetentnego zajmującego się ułatwianiem pracy z dziećmi w rodzinach zastępczych.

Odkąd staliśmy się członkami grupy inicjującej powstanie Stowarzyszenia Rodzin Zastępczych JESTEM w Opolu, przestaliśmy błądzić w gąszczu trosk i krok po kroku podejmujemy kolejne wyzwania. Organizacja jest młoda, bo została zarejestrowana w połowie 2021 roku, ale po zaledwie dwóch latach możemy się poszczycić licznymi, skupionymi wokół nas, rodzinami zastępczymi i adopcyjnymi, a także całkiem pokaznym gronem wspierających na sympatyków.

Bardzo szybko okazało się, że zaczęliśmy wypełniać wielką lukę, która powstała na skutek zaniechania pracy w pewnych obszarach przez instytucje państwowe powołane do wspierania rodzin zastępczych i zaczęliśmy być zauważalni nie tylko w regionie. Zgłaszają się bowiem do nas z problemami osoby z głębi Polski. Obecnie dzieci w różnym wieku z powodzeniem korzystają z zajęć, które – w zależności od potrzeby lub przypadłości – pomagają im w rozwoju na różnych etapach i poziomach.

Naszemu podopiecznym oferujemy między innymi:

▣ warsztaty dla rodzin, by umieć budować silniejsze więzi

Stowarzyszenie
Rodzin Zastępczych JESTEM
– Opole



- ▣ specjalistyczne terapie dla dzieci, które pomagają im pokonywać trudności i traumy
- ▣ poradnictwo i wsparcie psychologiczne
- ▣ dostęp do edukacji, rozwijania pasji - klucz do odzyskania normalności.

Warto dodać, że nie ograniczamy się jedynie do pomocy członkom naszego Stowarzyszenia. Przeciwnie, jesteśmy otwarci na wszystkich, którzy o pomoc poproszą. Stąd cała gama dodatkowych działań, takich jak: samopomoc rodzinom zastępczym, regularne spotkania, orzekanie w sprawie środowiska rodzicielstwa zastępczego, diagnozowanie, sporządzanie opinii psychologiczno-pedagogicznych, organizowanie różnego rodzaju terapii o charakterze pedagogicznym, psychologicznym, medycznym i paramedycznym.

Utrzymujemy się ze składek członkowskich i hojności sponsorów. Bierzymy również udział w konkursach programowych, dzięki którym możemy finansować terapie wielu dzieci oraz szkolenia dla dorosłych. Sporo udaje się też zdziałać dzięki wolontariuszom. To jednak ciągle jest niewystarczające w morzu potrzeb.

To dlatego nieustannie szukamy darczyńców. Prosimy o rozważenie możliwości finansowego wsparcia naszego Stowarzyszenia na doposażenie pomieszczeń, które służą nam i naszym podopiecznym. Wspierając nas, można wpłacić dowolną kwotę na konto 35 1870 1045 2083 1070 5548 0001 w NEST BANK z tytułem „Darowizna na cele statutowe Stowarzyszenia Rodzin Zastępczych JESTEM w Opolu”. Liczymy na Państwa życzliwość, która pozwoli nam jeszcze lepiej realizować nasze cele. Zapewniamy, że udzielona nam pomoc zostanie spożytkowana rozważnie i zgodnie ze statutem, a wszyscy darczyńcy, za ich zgodą, mogą zostać uwidocznieni na stronie Stowarzyszenia w mediach społecznościowych.

Dziękujemy redakcji oraz wydawcy Mojego Miasta za medialne wsparcie dla naszej idei i działań. Jesteśmy zaszczyceni tym, że znaleźliśmy się w setnym wydaniu tego niezwykle popularnego wśród Polonii periodyku, który liczy sobie już 17 lat.

Opole, 31.12.2023

Członkowie

Stowarzyszenia Rodzin Zastępczych JESTEM w Opolu



ZAKŁAD POGRZEBOWY w Monachium

Die ganz persönliche Art der Bestattung

Zapewniamy całodobowe eksportacje z miejsca zgonu (niezależnie czy jest to dom, hospicjum, czy szpital) na terenie całego Monachium i okolic.
Wykonujemy także przewozy Zmarłych na obszarze całej Europy.

MÜNCHEN
Noiburgstraße 4
80639 München

Tel. 089 99 300 414
Fax 089 99 300 415
info@muenchner-pietaet.de

UNTERHACHING
Hofmarkweg 12
82008 Unterhaching

Tel. 089 23 71 91 74
Fax 089 23 71 54 61
kontakt@muenchner-pietaet.de



WWK Versicherungen WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne	Altersvorsorge
Rentę chorobową	Berufsunfähigkeit
Na życie i dożycie	Risikovorsorge
Wypadkowe	Unfallschutz
OC prywatne i firmowe	Haftpflicht
Komunikacyjne	Firmenkunden
Domu lub mieszkania	Auto & Kraftfahrzeug
Ochrona Prawna	Haus & Wohnen
Zdrowotne	Rechtsschutz
Świadczenia pogrzebowe	Krankenversicherung
Kredyty hipoteczne	Sterbegeld
	Immobilienfinanzierung

WWK Versicherungen

AGNIESZKA NAZARKO

HAUPTAGENTIN

Rathenaustraße 138, 80937 München
Telefon 089 54892190, Mobil 0178 8011693
agnieszka.nazarko@wwk.de
partner.wwk.de/agnieszka.nazarko



Impressum

WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak, Paulina Cieślak-Szmyt. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKLAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
<https://www.gov.pl/web/niemcy/konsulat-generalny-rp-w-monachium>

Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.

Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium
Postfach 33 08 08, 80068 München
Tel.: 0151/ 65 52 42 35
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt
Tel.: 0841/88138200

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:

BERTRAM Carola

Bergmannstr. 11, 80469 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

NIEZGODA Milena

Dachauer Str. 44, 80335 München
Tel.: 089/550 779 0

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:

Pawel KFZ Werkstatt

Bodenseestr.222, 81243 München/Neuauubing
Tel.: 089/262 14 696

DORADZTWO PODATKOWE:

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, M: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:

BBL SERVICE

Paul-Heise-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:

OGÓLNY:

FELDMANN Irena

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

MASIUK-SHARO Tatiana

Alter Messeplatz 2, 80339 München
Tel.: 089 50 29 611

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/489 567 49

ZADROZNY Jacek

Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:

MATZKU-SCHWARZ Sandra

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

KARDIOLOG:

MURA Roman

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:

GREMMINGER Agnieszka

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kinezyjologia, Reiki, EMDR
Isenschmidstr. 18; 81545 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

ROGALINSKA Alicja

Psycholog - Psychotherapia nach HpG
Tel.: 01590/469 1090

STOMATOLOG:

DIZER Yelena

Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

JURECKI Katharina

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

PRODENTICA

Perfallstraße 2, 81675 München
Tel.: 089/470 33 68

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

NAUKA JAZDY:

BATYRA Matthias - Fahrschule Holtmann

Kazmairstraße 45, 80339 München
Tel.: 089 5028 255, Mobil: 0176 32715421

OBSŁUGA FIRM:

AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:

Lukullus AUGSBURG

Klausstraße 24, 86167 Augsburg

Lukullus ERLANGEN

Sylvaniastraße 14, 91056 Erlangen

Lukullus LANDSHUT

Innere Münchener Str. 18-20, 84036 Landshut

Lukullus MONACHIUM HADERN

Guardinistraße 186, 81375 München

Lukullus MONACHIUM

Rainfarnstrasse 34, 80935 München

Lukullus REGENSBURG

Greflinger Str. 53, 93055 Regensburg

PAULINKA

Fischerei 1, 84130 Dingolfing

POLKA

Augsburger Str. 10, 82256 Fürstenfeldbruck

Polnische Spezialitäten STUTTGART

Erligheimer Str. 8, 70437 Stuttgart
Tel.: 0711/81074899

TŁUMACZENIA:

BEMBNISTA Ewa

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

DZIKIEWICZ Marta

marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka

Leopoldstr. 244, 80807 München
Tel.: 089/688 50 05

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel.: 0170/244 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:

SLABON Adam

Bruckstrasse 25, 84130 Dingolfing
M: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:

GREG Mobile Barber

Tel.: 0151/ 756 42 973

Josephsburg-Apotheke

HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

KANCELARIA ADWOKACKA

SEIDL KÖPPING SCHWARZE-REITER

Milena Niezgoda
Rechtsanwältin



specjalizuje się w zakresie:

- prawa ruchu drogowego
- prawa rodzinnego

Oferuje kompetentne doradztwo i kompleksową obsługę prawną w języku polskim i niemieckim

089/550 779 0

Dachauer Str. 44, 80335 München | Tel.: 089 / 550 779 0 | E-Mail: info@iura.de | www.iura.de



Kancelaria Adwokacka

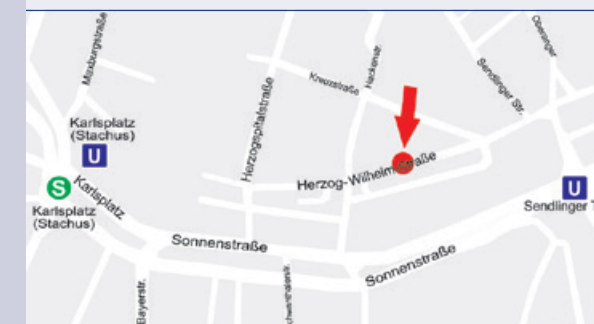
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

Kancelaria Adwokacka

Z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne · prawo pracy · prawo karne · prawo gospodarcze · prawo spadkowe ·
regulacja wypadków drogowych · deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 · 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 · Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM

Szczęśliwego Nowego Roku!

2024

